

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU



Rajgradzkie ECHA

* ROK XIII * NR 7 (149) * SIERPIEŃ 2002 R. * CENA 2 zł * ISSN 1427-9037 *

W NUMERZE:

Przed wyborami - str. 6, 8, 10 **Ogólnopolskie regaty żeglarzy niepełno-**
sprawnych - str. 3 **Kronika TMR - str. 10** **IX Pielgrzymka Jana**
Pawła II do Polski - str. 16



Regaty żeglarzy niepełnosprawnych

Wakacje rajgradzkich harcerzy



Papież Jan Paweł II

Jezioro Krzywe



WIEŚCI Z GRODU RAJ

Tłumy przysły na koncert Janusza Laskowskiego w Rajgrodzie

NOSTALGICZNA GWIAZDA NIESPEŁNIENIA

W tegorocznym sezonie wakacyjnym w Rajgrodzie powiało „wielką smutą”. Po tragicznej śmierci właściciela zajazdu „Raj” i Night Clubu „Gród”, gdzie odbywały się dyskoteki na poziomie, lokale te szukają swego nabywcy i nadal straszą pustkami. Po czerwcowych sobotkach rozpadła się estrada, pamiętająca jeszcze dożynki w Białymstoku z 1973 r. i Dom Kultury zaprzestał organizowania tu jakichkolwiek imprez kulturalno-rozrywkowych. Na brak takich imprez uskarżali się mieszkańcy Rajgrodu i liczni, w sezonie wakacyjnym, turyści. Po wyremontowaniu estrady, położonej na zboczu Góry Zamkowej, nad brzegiem malowniczego Jeziora Rajgrodzkiego, burmistrz Rajgrodu – Zygmunt Dziądziaik zaprosił mieszkańców Rajgrodu i przebywających na terenie gminy turystów na sobotę, 10 sierpnia br.

W godzinach popołudniowych policjanci z Komendy Powiatowej w Grajewie bezpłatnie znakowali rowery wszystkim zainteresowanym. Kiedy rozpalona tarcza zachodzącego słońca wpadała w tön Jeziora Rajgrodzkiego, na nowych ławkach estradowych zabrakło miejsca, a zbocze Góry Zamkowej pokryło się setkami zainteresowanych występem gwiazdy wieczoru – Janusza Laskowskiego. Artysta wystąpił w towarzystwie dwóch muzyków i przypomniał znane powszechnie własne utwory. Nie mogło więc zabraknąć: „Kolorowych jarmarków”,

„Żółtego jesiennego liścia”, „Na opolskim rynku” i „Beaty”: o którą usilnie



dopominała się publiczność. Prawie wszystkie utwory nacechowane były sentymtalną nutą i przeszłości wspomnianej rzewnym tonem. Wprawdzie w dwóch utworach padły nazwy dalekich portów: San Francisco i Casablanca, ale w większości utworów Laskowski śpiewał o dziewczynach, jarmarkach, jesieni i niespełnionej miłości w klimacie małego miasteczka.

- Pamiętam Rajgród i Górę Zamkową, gdy na jej zboczu można było postawić namiot, rozpalic ognisko i siedzieć z gitarą do białego rana. Zawsze tu wra-

cam bardzo chętnie, bo wspominam te wspaniałe lata – powiedział Janusz Laskowski. A były to lata – z pewnością druga połowa lat 60. poprzedniego wieku, kiedy to nad Jeziozem Necko powstała „Beata”. W roku 1977 artysta został uhonorowany nagrodą publiczności na festiwalu w Opolu. Przez ćwierć wieku koncertował na wszystkich kontynentach, ale już na wstępie koncertu, w autoprezentacji, wyczuwało się pewną dozę twórczego niespełnienia.

- Smutno było w te wakacje w Rajgrodzie, postanowiłem więc zafundować mieszkańcom i gościom porządną imprezę. Mam nadzieję, że już od przyszłego roku, przerozdzici się to w kilkudniowe obchody dni Rajgrodu, których dotychczas nie było – powiedział burmistrz Rajgrodu Zygmunt Dziądziaik, fundator sobotniej imprezy na zboczu Góry Zamkowej.

Janusz Laskowski zmuszony został do bisowania. Na odnowionej estradzie tańczyły dzieci. Po koncercie gwiazdy wieczoru publiczność zabawiła zespół discopolowy – „Wilki II”. Zabawa, podczas której serwowano bezpłatne napoje i kielbaski, trwała do białego rana. Burmistrz Z. Dziądziaik wcale nie krył, że jest to element jego kampanii wyborczej. Dodał: - Zostałem burmistrzem z woli ludzi i teraz chciałem wszystkim mieszkańcom zafundować dobrą imprezę kulturalną. Cieszę się, że przyszło na nią aż tylu mieszkańców Rajgrodu i gminy oraz wczasowiczów.

E. S.



WIEŚCI Z GRODU RAJ

NOWI DYREKTORZY

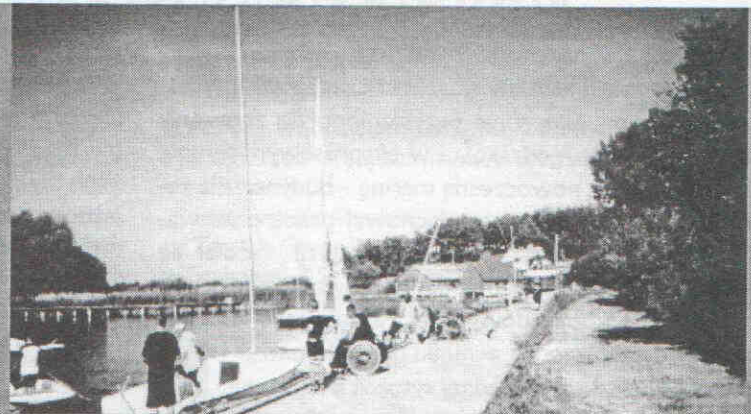
W dniu 28 maja 2002 r. w Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie odbył się konkurs w celu wyłonienia kandydatów na dyrektorów szkół podstawowych: w Beldzie i Woźnejwsi oraz dyrektora Gimnazjum w Rajgrodzie. Ustawowo w skład komisji wchodziło: 3 przedstawiciele Podlaskiego Kuratorium Oświaty, 3 przedstawiciele organu zarządzającego (3 radnych), 2 przedstawiciele rady pedagogicznej, 2 przedstawiciele rodziców uczniów i 1 przedstawiciel związków zawodowych.

O stanowisko dyrektora Gimnazjum w Rajgrodzie ubiegała się jedna osoba – dotychczasowy dyrektor – Zygmunt Tarnacki, który uzyskał rekomendację komisji na dalsze powierzenie mu tej funkcji. O stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Woźnejwsi ubiegała się jedna osoba, a o takie same stanowisko w Beldzie – 2 osoby. Ze względów formalnych nie zostały dopuszczone do konkursu.

W dniu 11 lipca 2002 r. Zarząd Miejski w Rajgrodzie powołał na stanowisko dyrektora Gimnazjum w Rajgrodzie, na pięcioletnią kadencję, Zygmunta Tarnackiego, wyłonionego w drodze konkursu. Pełnienie obowiązków dyrektora Szkoły Podstawowej w Woźnejwsi z siedzibą w Karczewie powierzono Ewie Pierkut na okres 6 miesięcy, tj. od 1 września 2002 r. do 28 lutego 2003 r. na taki sam okres czasu Zarząd powierzył pełnienie obowiązków dyrektora Szkoły Podstawowej w Beldzie – Ewie Tokarzewskiej. Obie panie dotychczas pracowały w tych szkołach jako nauczycielki.

Zgodnie z obowiązującym prawem konkursy na dyrektorów szkół przeprowadzane są po upływie kadencji pełnienia tej funkcji (maksymalnie 5 lat). Dotychczasowa dyrektor Szkoły Podstawowej w Woźnejwsi z siedzibą w Karczewie – Ewa Budzińska, pełniła tę funkcję przez 5 lat i nie ubiegała się o ponowny wybór. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Beldzie – Henryka Izbicka pełniła tę funkcję od 1 stycznia 1993 r.; z dniem 1 września 2002 r. przechodzi na emeryturę.

inf. wł.



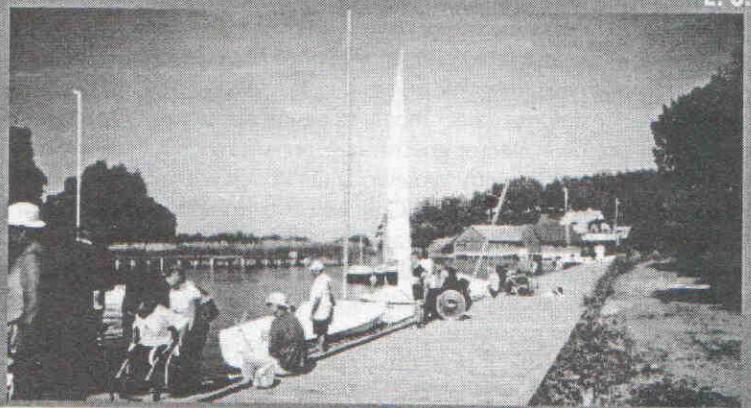
OGÓLNOPOLSKIE REGATY ŻEGLARZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH O PUCHAR POLSKI

We wtorek 20 sierpnia do Rajgrodu przybyli niepełnosprawni żeglarze, którzy od kilku lat przyjeżdżają tu, by brać udział w corocznych regatach. Przyjechało 40 osób ze Śląska i Łodzi. Żeglarzy zakwaterowano w Szkole Podstawowej, gdzie wykonano dla nich specjalne podjazdy i łazienki. W przygotowaniu łodzi, czy wejścia na pokład oraz innych pracach wymagających sprawności pomagali wolontariusze. Podczas żeglowania mogli liczyć tylko na siebie. *Brak pełnej sprawności fizycznej nie jest przeszkodą w żeglowaniu. Tu liczy się umiejętność poruszania w obrębie łodzi, utrzymanie równowagi oraz sprawność manualna* – powiedział Jan Raczkowski, dr nauk medycznych.

Dla tych ludzi żeglarstwo jest formą aktywizacji, chęci przeżycia przygody, niejednokrotnie oderwaniem od codzienności. Pani Ewa Nazarowska – Prezes Oddziału Śląskiego Polskiego Stowarzyszenia Żeglarzy Niepełnosprawnych, mówi: *dla nas, osób niepełnosprawnych, żeglarstwo jest sposobem udowodnienia sobie i innym, że także osiągamy sukcesy, czasami na równi z osobami pełnosprawnymi. Nawet gdy dogania ból, jest to przyjemne uczucie, że pomimo choroby, możemy się rozwijać i dalej coś z tym życiem robić. Żeglarstwo jest sportem bardzo przyjemnym, przynoszącym dużo zadowolenia, a zdobywanie kolejnego szczytu mobilizuje do dalszej pracy.*

Uczestnicy regat pomimo utrudnień w postaci braku podjazdów w mieście, odpowiedniej bazy tuż przy jeziorze, na którą czekają od 5 lat, z chęcią przyjeżdżają w to miejsce. Mówią, że jest tu specyficzny klimat i mili ludzie. Pobyt ich był możliwy dzięki p. Andrzejowi Szmaglewskiemu, prywatnemu sponsorowi, który rozumie ich zainteresowanie, gdyż sam też jest żeglarzem.

E. S.



DOKOŃCZENIE BUDOWY MARINY

W 1997 r. wielokrotnie pisaliśmy o ambitnych planach Yacht Clubu „ARCUS”. Już we wrześniu 1997 r. przystąpiono do modernizacji kei oraz wykonano nowy jej odcinek, dzięki któremu cała zatoczka stała się basenem portowym. Następnie przystąpiono do zburzenia starego budynku przedszkola i w ekspresowym tempie zaczęto budować nowoczesną marinę - budynek dla żeglarzy. Po założeniu więźby dachowej prace przerwano, ponieważ ze sponsorowania inwestycji wycofał się UKFiT. Jak podkreśla komandor Grzegorz Szozda, miało to podłoże polityczne. Faktem jest, że pozostały do zapłacenia rachunki dla wykonawcy i „ARCUS” znalazł się w trudnej sytuacji finansowej. Nie dokończony budynek wystawiano na licytację, ale nie znalazł się nabywca. Marina z każdym rokiem wyglądała coraz gorzej i stała się terenem niebezpiecznych zabaw dla uczniów sąsiedniej szkoły.

Wiosną tego roku, podczas oficjalnego otwarcia nowej hali sportowej w „Kniei”, dyrektor Zygmunt Tarnacki i starosta Henryk Poślednik pokazali niedokończoną inwestycję głównemu doradcy prawnemu prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu - Stanisławie Szydłowskiej. Określiła ona stan budynku jako dobry i zadeklarowała po-

moc finansową. Już pod koniec czerwca przyszła decyzja, na mocy której UKFiS przekazał na dokończenie rajgrodzkiej mariny 1,5 mln zł. Postawiono też warunek, że marina zostanie przekazana Polskiemu Związkowi Żeglarskiemu. Obiekt ma być oddany do użytku w grudniu br. Wyposażony i dostosowany będzie dla potrzeb żeglarzy niepełnosprawnych. Oprócz wygodnych podjazdów i szerokich drzwi, będzie zainstalowana winda, z której korzystać będą niepełnosprawni z wózkami.

inf. wł.



W dniach 8-21 sierpnia br. 161 dzieci z województwa podlaskiego przebywało na kolonii w ośrodku Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Woźnejwsi nad Jeziorem Drebństwo. Uczestnikami kolonii były dzieci i młodzież szkolna do 16 roku życia, pochodząca z rodzin o niskich dochodach. W turnusie tym znalazły się dzieci wyłącznie z wadami postawy, w związku z czym poza wypoczynkiem wdrażane były odpowiednie programy rehabilitacyjne.

- *Przebywając w naszym ośrodku* - mówiła **Leonarda Chrzanowska**, organizator kolonii, twórcza programów profilaktycznych - *dzieci czas wypełniony mają zajęciami od rana do wieczora. Stosując techniki aktywne, konkursy, gry, zabawy, hydromasaże, dzieci dobrze się bawią, przy czym korygują wady postawy. Dzieci poprzez integrację w grupie i wzajemne poszanowanie nabierają wzorców dobrego zachowania, niejednokrotnie odmiennych od tych, z którymi stykają się w najbliższym środowisku. Dzięki czynnemu uczestnictwu w programie kolonii sami dochodzą do tego, jak łączyć przyjemne z pożytecznym.*

W środę 14 sierpnia dzieci mogły uczestniczyć w minikonferencji prasowej, której gośćmi byli przedstawiciele Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, Komendy Powiatowej w Grajewie oraz Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie. Całości imprezy patronowało hasło: „**Alkoholowi i narkotynom mówimy - nie! Wybieramy wolność!**”, czemu poświęcone były różne konkursy i piosenki.

Przedstawiciele policji pouczali dzieci i młodzież jak ustrzec się przed kradzieżą, jak zachowywać się podczas

KOLONIE NAD JEZIOREM

ataku psa, w co były wplecione różne pokazy, ćwiczenia i konkursy z nagrodami. Natomiast przedstawiciel straży pożarnej uświadamiał zgromadzonych o tym, jak nie narażać się na niepotrzebne niebezpieczeństwo, czym grozi zabawa i brak rozwagi. Na koniec podkreślił to, jak ważne są wszystkie służby, z jakim poświęceniem walczą o nasze życie. Następnie zaproszono wszystkich na podwórko, gdzie można było obejrzeć psa ratownika w akcji. Dzieci po imprezie miały chwilę przerwy, by móc odpocząć przed kolejnymi ciekawymi zajęciami.

Na koloniach TPD preferuje się ekologiczny styl życia, całkowicie wolny od uzależnień związanych z alkoholizmem i narkomanią. Zaangażowanie wychowawczyń, organizatorów i lekarza jest gwarancją efektywnego wykorzystania wypoczynku i nauki w ramach stosowanych programów. Pomimo tego, że ośrodek boryka się z trudnościami, nadal funkcjonuje i realizuje założone cele. Gdyby nie sponsorzy, przyjazd i rehabilitacja tych dzieci byłaby niemożliwa. Dzięki ich życzliwości dzieci mogły dobrze wypocząć. Ośrodek potrzebuje sponsorów i darczyńców, by zapewnić odpowiednie warunki pobytu dzieci na koloniach.

E. S.

SPORT W GMINIE RAJGRÓD

Zakończyły się rozgrywki piłkarskie klasy A w sezonie 2001/2002. Debiutująca w tej klasie

Europa-Jegrznia Rajgród zajęła wysokie ósme miejsce na 14 drużyn. W trakcie rozgrywek drużyna nabrała doświadczenia i ustabilizowała swoją formę. Dlatego na finiszu rozgrywek Europa-Jegrznia odniosła kilka zwycięstw, w tym również na wyjazdach

W następnym sezonie władze piłkarskie narzuciły na kluby kolejny obowiązek. Drużyny uczestniczące w klasie A będą musiały zgłosić do rozgrywek drużynę młodzieżową. To wiąże się niestety z kolejnymi wydatkami pieniężnymi, chociażby na dojazdy na mecze, czy też opłacenie sędziów.

Rajgrodzka drużyna mogła grać dzięki inicjatywie i dobrej woli grupy ludzi, zwłaszcza członków zarządu Klubu i oczywiście sponsorów. Niezwykle istotnym udogodnieniem dla drużyny był autobus szkolny z Gimnazjum w Rajgrodzie. Był on do dyspozycji na mecze wyjazdowe dzięki życzliwości władz gminy, dyrektora szkoły i oczywiście kierowcy Jana Truszkowskiego

Ciężar spraw organizacyjno- porządkowych wzięli na siebie członkowie Zarządu Klubu, a zwłaszcza Pan Jerzy Dembski i Pan Jan Zyskowski, za co należy im szczególnie podziękować. Piszący ten artykuł zajmował się sprawami informacyjno- pro-

EUROPA - JEGRZNIA RAJGRÓD W ŚRODKU TABELI

mocynymi Europy Jegrzni Rajgród. Głównym sponsorem drużyny była masarnia „Europa”, na cze-

le z Panami Stanisławem i Zdzisławem Zielińskimi, którzy dbali o zaopatrzenie drużyny na mecze. Wspierała ich piekarnia braci Nerkowskich.

Największe wsparcie finansowe uzyskała Europa-Jegrznia od Zarządu Gminy Rajgród 5 tys. zł i od Starostwa Powiatowego w Grajewie - 3,5 tys. zł.

Wsparcie finansowe lub inne drużyna Europa-Jegrznia-Rajgród uzyskała również od innych osób i instytucji: PPHU „Jędrus” – Andrzej Mikulski, Sklep AGD i wędkarski – Jerzy Lotkowski, Zakład Mechaniki Pojazdowej „Piomar” – Piotr i Marek Łapszys, Punkt Apteczny – Walentyna Łaguna (wyposażenie apteczki), Sklep Art. do Produkcji Rolnej - Irena Kowalewska, Sklep spożywczy „U Wacka” – Wacław Szczepkowski, NPZOZ „Medicus” – Alicja i Dariusz Leończyk – bezpłatne badania zawodników, Koło Łowieckie „Łoś”, Bank Spółdzielczy w Rajgrodzie, Bar restauracyjny „Smakosz” – Urszula i Andrzej Grajewscy – ryby; Panowie Holak i Haraburda (spółka dzierżawców jezior i stawów) – ryby, Wojciech Kulesza, Bogdan Zimiński – 220 zł; a także składki Zarządu i członków LZS.

ZESTAWIENIE WYNIKÓW NAUCZANIA ZA II PÓŁROCZE R. SZK. 2001/02 W SZKOLE PODSTAWOWEJ im. Henryka Sienkiewicza w RAJGRODZIE

KLASA	liczba uczniów	Frekwencja w %	Średnia ocen	Ilość uczniów z ocenami
FILIA W KOSIŁACH				
I	7	96,00	O.OP.	-
II	4	94,00	O.OP.	-
III	8	96,00	O.OP.	-
FILIA W KOZŁÓWCE				
I	9	94,82	O.OP.	-
II	4	96,37	O.OP.	-
III	5	94,53	O.OP.	-
SZKOŁA MACIERZYSTA W RAJGRODZIE				
I	20	96,20	O.OP.	-
II	24	93,42	O.OP.	-
III	23	97,00	O.OP.	-
IV A	26	95,60	3,97	0
IV B	28	96,45	3,55	0
V A	26	96,00	4,04	0
V B	23	96,82	4,02	0
VI A	27	96,30	4,62	0
VI B	27	95,00	3,85	0

KLASA A grupa 2

1	Piast Białystok	26	72	139:26
2	Krypnianka Krypno	26	61	91:30
3	Rudnia Zabłudów	26	53	76:37
4	Skra Czarna Białostocka	26	51	77:44
5	Biebrza Goniądz	26	48	98:70
6	Dąb Dąbrowa Białostocka	26	43	71:44
7	Gieret Giby	26	38	67:71
8	Europa-Jegrznia Rajgród	26	36	63:73
9	Iskra Poryte Jabłoni	26	35	58:67
10	Victoria Łyski	26	34	60:66
11	Skra Wizna	26	16	40:88
12	Kora Korycin	26	14	51:116
13	LZS Raki	26	12	43:120
14	Podlasiak Knyszyn	26	9	33:115

Uczniowie Szkoły Podstawowej (klas IV-VI) w Rajgrodzie ze średnią 5,0 i wyżej:

- | | |
|--------------------------------|---------------------------------|
| 1. Klepacki Hubert (5,33) | 14. Zimiński Tomasz (5,67) |
| 2. Kosztowniak Monika (5,13) | 15. Tarnacki Dariusz (5,56) |
| 3. Chodorowska Karolina (5,11) | 16. Leończyk Łukasz (5,44) |
| 4. Fliszewski Radosław (5,00) | 17. Matysiewicz Wojciech (5,33) |
| 5. Niedźwiecki Mateusz (5,33) | 18. Prostko Małgorzata (5,33) |
| 6. Chmielewska Anna (5,11) | 19. Zapert Agata (5,33) |
| 7. Noruk Kamila (5,11) | 20. Kalski Jakub (5,25) |
| 8. Oleksy Damian (5,00) | 21. Tarnacka Justyna (5,13) |
| 9. Prostko Krystian (5,33) | 22. Doliwa Łukasz (5,11) |
| 10. Zawadzka Anna (5,22) | 23. Drzymkowska Dorota (5,11) |
| 11. Kostrzewska Kamila (5,11) | 24. Samełko Patrycja (5,00) |
| 12. Michałowski Filip (5,11) | 25. Muczyńska Anna (5,33) |
| 13. Stryjecka Monika (5,67) | 26. Zimiński Sebastian (5,11) |

WZED WYBORAMI SAMORZĄDOWYMI

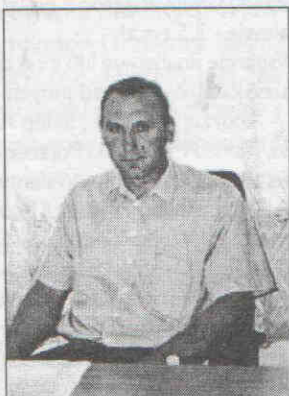
Kontynuując serię wywiadów z kandydatami do samorządu lokalnego dziś wywiad z obecnym Radnym Rady Miejskiej.

TRUDNE PYTANIA

do **JAROSŁAWA KUCZYŃSKIEGO**

RE: - Czy w najbliższych wyborach samorządowych będzie biegał się Pan o „fotel” burmistrza?

K.: - Popieram kandydaturę obecnego burmistrza, Zygmunta Dziadziaka, a więc na pewno nie będę ubiegał się o to stanowisko. Zainteresowany jestem wyłącznie ponownym wyborem na radnego do Rady Miejskiej.



ca burmistrza mieszka przy najbliższej ulicy w Rajgrodzie?

J.K.: - Zgadzam się i wiele za to „oberwałem”, zwłaszcza od sąsiadów. Od kilku lat mówię o modernizacji ulicy Warszawskiej, która jest częścią drogi krajowej nr 61. Modernizacja drogi krajowej na odcinku Grajewo- Rajgród zaczęła się w tym roku i przebiega bardzo sprawnie, a w przyszłym roku podobna przebudowa zacznie się na odcinku Barszcze-Augustów.

Podczas projektowania tych odcinków, żadna z firm nie chciała podjąć się projektowania ulicy Warszawskiej w Rajgrodzie. Poszerzenie tej ulicy i modernizacja drogi wydawała się niemożliwa. O obwodnicy też nie mamy co marzyć, bo to są zbyt wielkie koszty. Dopiero w tym roku znaleziono projektantów, którzy przystąpili do wykonania projektu drogi krajowej nr 61 od jej skrzyżowania z drogą Wołdy-Opartowo, do jej skrzyżowania w Barszczach. W ramach tego sześciokilometrowego odcinka znajdzie się również ulica Warszawska, która miejscami będzie znacznie poszerzona, zwłaszcza za mostem w stronę Augustowa. Zyska też nowy profil, zarówno nawierzchnia, krawężniki i nowe chodniki będą położone wyżej. Większość drzew zostanie usunięta, a w obecnym parku planowany jest duży parking. Nowoczesne i bezkolizyjne skrzyżowanie komunikacyjne będzie przy obu krańcach parku, a więc przestanie funkcjonować obecna stacja paliw.

„RE”: - Część mieszkańców Rajgrodu, zwłaszcza tego położonego za rzeką Jęgrznią, domaga się też nowych ulic i chodników, a zwłaszcza wodociągu.

J.K.: - Położona została nowa nawierzchnia na części ulic Żabiej i Ostejki, a obecnie budowany jest chodnik, praktycznie na skarpie jeziora. Jest to inwestycja powiatowa, bo te ulice są drogami powiatowymi, i wykonawca napotkał tu poważne trudności z zamocowaniem kostek chodnikowych. Świeży piasek nie zabezpiecza ułożenia tych kostek, które zsuwają się do jeziora, a częściowo pomagają temu chuligani. Pozostała część ulicy Ostejki zostanie dokończona w przyszłym roku. Natomiast powiat nie chce nic robić na pozostałych ulicach w tej części miasta, ani na ulicy Plancik, ani na ulicy Żabiej. Nowa nawierzchnia i chodniki zostaną położone dopiero wówczas, kiedy rozprowadzone zostaną tu wodociągi i kolektory sanitarne.

„RE”: - W tym roku pojawiły się duże trudności z wodą w studniach, wielu mieszkańców Rajgrodu i wsi w naszej gminie praktycznie nie ma wody. Kiedy władze samorządowe gminy przewidują rozwiązanie tego problemu?

J.K.: - Do końca tego roku ma być gotowy projekt zwodociągowania i skanalizowania części Rajgrodu nie posiadających tych mediów. Projekt obejmuje również kolektor sanitarny z Rybczyn do Rajgrodu, kolektor sanitarny z Czarnej Wsi do Tamy oraz zwodociągowanie znacznej części gminy. Do końca tego roku będziemy mieli również pozwolenie na budowę, czyli pozwolenie na praktyczne rozpoczęcie inwestycji. Niestety wymienione wodociągi i kolektory sanitarne będą budowane w latach 2004-2006. Cały następny rok zajmą nam procedury związane z pozyskaniem funduszy unijnych, a ubiegamy się o nie małą kwotę, bo o 2 miliony euro. Mieszkańcom tej części Rajgrodu, łącznie z Kolonią Lewą, mogę zagwarantować, że wodę otrzymają jako pierwsi, ale nie będzie to wcześniej, jak w pierwszym kwartale 2004 roku.

„RE”: - Dziękuję za udzielenie wywiadu i życzymy powodzenia.

RE: - Mijająca kadencja jest czasem podsumowania. Przez cały czas jej trwania był Pan asystentem burmistrza, co zaliczyłby Pan do pozytywnych osiągnięć mijającej kadencji?

K.: - Zawsze podkreślam, że dużo zrobiliśmy w zakresie inwestycji, a zwłaszcza w poprawie infrastruktury w gminie, a przede wszystkim w Rajgrodzie. Wiele dróg uzyskało nową nawierzchnię asfaltową i zostało wyzirowanych. Zasadniczo zmienił się wygląd Rajgrodu, o kilka ulic zostało praktycznie przebudowanych, uzyskało nową nawierzchnię i chodniki a poboczach. Ważnym było oddanie do użytku nowoczesnego wysypiska śmieci i wprowadzenie zorganizowanego odbioru tychże śmieci. Zaopatrzenie miasta w dobrą wodę było możliwe dzięki zbudowaniu nowoczesnej stacji uzdatniania wody. Woda ta jest już przesyłana do najbliższych wsi, a z każdym rokiem coraz dalej. Ważną inwestycją była budowa gimnazjum, której, niestety, nie udało się zakończyć w tej kadencji.

RE: - Nowe nawierzchnie ulic, nowe chodniki, kosze na śmieci przy posesjach i mniejsze przy ulicach zapewne poprawiłyby wygląd estetyczny miasta, ale zgodzi się Pan z tym, że zastępcy

CO SŁYCHAĆ W POWIECIE?

ZARZĄD POWIATU zajmował się w okresie wakacyjnym głównie sprawami oświaty i służby zdrowia. W trzech szkołach należało podjąć decyzje o obsadzie stanowisk dyrektorskich. W Zespole Szkół Rolniczych w Nieckowie i Zespole Szkół Specjalnych w Grajewie kończą się kadencje dyrektorów. W związku z tym Zarząd podjął decyzję o powołaniu na nowe pięcioletnie kadencje dotychczasowych dyrektorów, to jest Zuzanny Kurowskiej i Jarosława Konopki. Natomiast w Zespole Szkół Rolniczych w Wojewodzinie, dotychczasowa dyrektorka Halina Maślińska złożyła rezygnację w związku z przejściem na emeryturę. Zarząd Powiatu ogłosił konkurs na wybór dyrektora tej szkoły, który wygrał Andrzej Jasiński, dotychczasowy dyrektor Gimnazjum nr 2 w Grajewie. Oficjalnie swoje obowiązki obejmie od 2 września 2002 r.

SZPITAL OGÓLNY w Grajewie podobnie jak inne szpitale powiatowe, boryka się z kłopotami finansowymi. Do pracy, po kilkumiesięcznym leczeniu szpitalnym, powrócił dyrektor Jan Niebrzydowski. Kierownictwo szpitala opracowało i przedstawiło Zarządowi Powiatu Plan rzeczowo-finansowy na 2002 r. oraz Program naprawczy na 2002 r. Z planu wynika, że przychody szpitala w 2002 r. wyniosą 16.539.624 zł, a koszty 20.919.237 zł. Strata bilansowa wynosi 4.379.613 zł, a jej wysokość wynika głównie z obsługi zadłużenia z lat poprzednich i wypłaty ustawowych podwyżek wynagrodzeń.

Program naprawczy zawiera informacje o dotychczasowych działaniach naprawczych i planowanych do realizacji w 2002 r.

Dotychczasowe działania naprawcze

Programy oszczędnościowe Szpital realizuje nieprzerwanie od początku swego istnienia, a więc od 1998 r. Takie postępowanie wymuszały malejące z roku na rok przychody ze świadczenia usług medycznych przy jednoczesnym wzroście cen materiałów i usług obcych.

Działania restrukturyzacyjne podjęto w 1998 roku jeszcze w strukturach ZOZ Grajewo. Polegały one na sprywatyzowaniu:

- protezowni,
 - szeregu gabinetów stomatologicznych,
 - niektórych poradni ogólnych,
- oraz zmniejszeniu zatrudnienia o 59 osób.

W trakcie 1999 roku:

- dokonano likwidacji Oddziału Ginekologii w Szpitalu w Szczuczynie,
- na bazie Oddziału Wewnętrzznego w Szczuczynie utworzono Szpital dla Przewlekłe Chorych o 50-ciu łózkach,

- podjęto działania w celu organizacji Oddziału Rehabilitacji na bazie likwidowanych łóżek Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala w Grajewie,
- przeprowadzono dalszą restrukturyzację zatrudnienia, zmniejszając je o 100 osób (w tym 36 osób otrzymało wypowiedzenia z przyczyn ekonomicznych),
- podjęto starania w celu przekształcenia Szpitala dla Przewlekłe Chorych w Szczuczynie w Zakład Opiekuńczo-Leczniczy.

W trakcie 2000 roku:

- zmniejszono zatrudnienie o dalsze 50 osób,
- skrócono dyżury lekarskie o 8 godz.,
- uruchomiono Oddział Rehabilitacji,
- zlikwidowano Oddział Noworodkowy i włączono go do Oddziału Położniczo-Ginekologicznego,
- rozpoczęto prace adaptacyjne w pomieszczeniach szpitalnych w celu zlokalizowania w nich Oddziału Psychiatrycznego,
- zlikwidowano Szpital dla Przewlekłe Chorych w Szczuczynie, a w jego miejsce Rada Powiatu Grajewskiego utworzyła Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Szczuczynie, będący samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej.

W 2001 roku:

- w m-cu styczniu uruchomiono Pododdział dla przewlekłe Chorych przy Oddziale Internistyczno-Kardiologicznym,
- od listopada zlecono na zewnątrz usługi pralnicze,
- w grudniu rozpoczął działalność Oddział Psychiatryczny,
- zlikwidowany został dyżur lekarski w Izbie Przyjęć,
- zmniejszono zatrudnienie o 85,86 etatu,
- zlikwidowany został hotel pracowniczy.

Planowane działania naprawcze

W roku bieżącym nie da się osiągnąć pozytywnych rezultatów bez radykalnych zmian systemowych, a to z uwagi na to, że:

- proste rezerwy zostały wyczerpane,
- poziom zatrudnienia ukształtował się na niebezpiecznie niskim poziomie.

Wdrożenie nowych rozwiązań będzie pracochłonne i nie zawsze możliwe od zaraz. Część pociągnięć spotka się z oporem społecznym, co może wydłużyć planowany termin. Zdając sobie sprawę z powyższych zagrożeń konstruujemy program stosując metodę ostrożnej wyceny efektów.

PRZED WYBORAMI SAMORZĄDOWYMI

TRUDNE PYTANIA

do PREZESA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W RAJGRODZIE,
RADNEGO RADY POWIATU W GRAJEWIE
STANISŁAWA KOSSAKOWSKIEGO

„RE”: - Jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Grajewie jest Pan jednym z aktywniejszych radnych w mijającej kadencji.

S.K.: - Funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej pełnię od początku kadencji rady Powiatu, a ponadto jestem członkiem Komisji Budżetowo-Finansowej i Komisji Bezpieczeństwa.

W poprzednim roku powstała w powiecie druga komisja bezpieczeństwa, w której skład weszło dwóch radnych. Jest to komisja powstała na skutek nowelizacji ustawy i zajmuje się najściślej rozumianym bezpieczeństwem w powiecie. Z racji przynależności do czterech bardzo ważnych komisji praca w samorządzie powiatowym zajmuje mi dużo czasu.

„RE”: - Mijająca kadencja jest czasem na podsumowanie. Co uważa Pan za najważniejsze z osiągnięć w obecnej kadencji powiatowego samorządu?

S.K.: - Zapewne osiągnięciem jest już to, że udało się nam utrzymać wszystkie podmioty, którymi powiat zarządza. Zaś biorąc pod uwagę stan finansowy państwa, do osiągnięć zaliczyć z pewnością możemy rozbudowę Zespołu Szkół Zawodowych im. 9. Pułku strzelców Konnych w Grajewie, utworzenie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Szczuczynie oraz rozbudowę siedziby Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej właśnie trwa przeprowadzka do nowej siedziby. Wskutek starań władz powiatowych, przejęto dworzec kolejowy w Grajewie. Powiat ma konkretną koncepcję zagospodarowania dworca, między innymi przeniesionoby tam dworzec PKS, a w jego miejscu planowana jest przez Urząd Miejski budowa parkingów. Przejęcie zabytkowego dworca od PKP dał kres



trwającemu ponad 20 lat remontowi tego obiektu.

„RE”: - Co zaliczyłby Pan do niepowodzeń?

S.K.: - Z pewnością takie były. Do największych niepowodzeń zaliczyłbym brak restrukturyzacji Szpitala Ogólnego w Grajewie. Swojego czasu radni ugięli się pod

presją społeczną i wycofali się z przygotowanych procedur przekształceniowych. Jestem przekonany, że uratowaliby wówczas szpital przed dalszym kumulowaniem potężnych długów. Obecnie sytuacja w szpitalach jest tragiczna. Przejściowe kłopoty były również z funkcjonowaniem Domu Pomocy Społecznej w Grajewie.

„RE”: - Jako finansista, jakie widzi Pan rozwiązanie tragicznej sytuacji grajewskiego szpitala?

S.K.: - Zarząd Powiatu i Starostwo Powiatowe ma znikomy wpływ na zarządzanie, a więc i restrukturyzację szpitala. Ogranicza się on praktycznie do powoływania i odwoływania dyrektora. Uważam, że na dzień dzisiejszy, zarówno forma prawna, jak i skuteczne zarządzanie szpitalem wyczerpały się i kompletnie nie zdają egzaminu. Gdyby wówczas powstała spółka, szpital z pewnością miałby inną kondycję finansową. Ulegliśmy pod presją związków zawodowych i to one powinny czuć się w znacznej mierze współodpowiedzialne za obecny stan grajewskiego szpitala. Oczekujemy od nich konkretnej propozycji rozwiązania nabrzmiałego problemu.

„RE”: - Również dziś daje się słyszeć głosy, że wprowadzenie powiatów było nie potrzebne. Co Pan o tym sądzi?

S.K.: - W czasie tworzenia ustaw samorządowych i wprowadzania nowego podziału terytorialnego kraju byłem przeciwny tworzeniu powiatów. Po czterech latach ich działalności odpowiedzialnie mogę stwierdzić, że władza jest „dalej” od obywatela. Nie stać nas jednak na kolejną reformę i likwidowanie powiatów. Jeżeli coś można naprawić to wyłącznie na szczeblu wojewódzkim. Istnienie samorządu wojewódzkiego i równoległe służb wojewody sprzeczają się do dublowania władzy wojewódzkiej. Jedną ze struktur wojewódzkich można by rozwiązać, a jej kompetencje podzielić uwzględniając samorząd powiatowy. Analizowałem to szczegółowo i jestem przekonany jest to możliwe do wykonania.

„RE”: - Podczas czwartej sesji Rady Miejskiej w Rajgrodzie wyraził Pan opinię, że należałoby zlikwidować Zarząd Dróg Powiatowych w Grajewie, a wówczas można by było przeznaczyć więcej środków finansowych na drogi powiatowe.

S.K.: - Samorząd Powiatowy otrzymuje subwencję drogową z Ministerstwa Finansów. Uważam, że zbyt duża część tej subwencji jest przeznaczana na utrzymywanie Zarządu Dróg Powiatowych. Nasza komisja, komisja rewizyjna, złożyła stosowny wniosek do Zarządu Powiatu o restrukturyzację Zarządu Dróg Powiatowych w Grajewie. Mam nadzieję, że po restrukturyzacji większe środki finansowe będą przeznaczane na utrzymanie i modernizację dróg powiatowych.

„RE”: - Czy będzie ubiegał się Pan o ponowny wybór do Rady Powiatu?

S.K.: - Tak, będę ubiegał się o mandat radnego powiatowego, aczkolwiek zdaję sobie sprawę, że będzie to trudniejsze niż poprzednim razem. Obecnie mamy 25-ciu radnych powiatowych, a w nowej radzie będzie ich tylko 17-stu. Obecnie gmina Rajgród jest okręgiem z 3 mandatami, identycznie gmina Grajewo, a w najbliższych wyborach te dwie gminy będą tworzyć jeden okręg, z którego zostanie wybranych tylko 4 radnych.

„RE”: - Życzymy powodzenia.

J. S.

LISY * OPINIE CZYTELNIKÓW

Szanowna Redakcjo

Ośmieliłam się napisać, ponieważ na łamach „Rajgrodzkich Echa” są poruszane nasze lokalne sprawy, a jedna z nich (moim skromnym zdaniem) wymaga „wskazania palcem”.

Piękno ziemi rajgrodzkiej jest podkreślane na każdym niemal kroku. Zachęca się i zaprasza turystów wszelkimi sposobami. Wszystko zgoda - turystyka to pieniądze dla Gminy i ludzi tu żyjących. Jednak niech to będzie turysta, w pełnym tego słowa znaczeniu, a nie brudas, na widok, którego cisną się słowa, których powszechnie kulturalny człowiek nie używa.

Jestem mieszkanką tego pięknego zakątka ziemi i naprawdę leży mi na sercu, piękno naszych jezior, lasów i pól. Pięknie - to przede wszystkim czysto. Jest niby uchwała „śmieciowa”, która mówi: „przykładnie i surowo karać osoby, których posesje są zaśmiecanie...”. I co z tego, Radni uchwalili, przepisy są gdzieś zapisane, a życie toczy się dalej. Czy ktoś z Gminy sprawdził kiedykolwiek posesję w osiedlach turystycznych i ich wła-

ścicieli, czy posiadają stosowne kwity, że śmieci wywożą? Posesje są raczej czyste, ponieważ wszystkie śmieci są w okolicznych rowach, krzakach, pod płotami sąsiadów. To nie są śmieci rolników, ponieważ rolnik, nawet jak nie ma podpisanej umowy z ZGKiM, swoje śmieci zagospodarowuje w inny sposób, a nie wyrzuca przy drodze lub przystanku autobusowym.

Kończy się sezon urlopów i „turyści” wracają do swoich miejskich mieszkań. Jednak śmieci, których naprodukowali, już nie mieszczą się w rowach. Przynoszą je w nocy na posesje rolników, bo tam jest jeszcze miejsce, a chłop sprzątnie. Nie sprzątnie - jak to było w moim przypadku. Ze swojej posesji wyniosłam do rowu na leżącą już kupę śmieci. Niech góra będzie większa, może który Radny ugrzęźnie i zainteresuje się egzekucją uchwały, która niby z całą surowością jest stosowana wobec brudasów.

Z poważaniem
Janina Mucha
Woznawieś 127

Moja droga „asfaltowa” - ja cię kocham?...

Od pewnego czasu daje się zauważyć modernizację drogi krajowej Nr 61 na odcinku Grajewo- Rajgród. Pamiętam entuzjazm, z czasów „wrednej komuny” gdy oddawano do użytku: nową szkołę, szpital, dworzec, mleczarnię czy drogę. Dziś, jest to inny entuzjazm gdyż i droga jest inna i czas inny. Duże środki finansowe rzucono na tę „elitarną” drogę, kosztem dróg wiejskich, ich budowy czy modernizacji istniejących dróg. Co będzie, jeżeli okaże się za kilka lat, że jest znów za ciasna? Czy będzie trzeba znów ją remontować? Być może, że wprowadzi się opłaty za 1 km jazdy, jak na autostradzie. Na razie widać, że koszt jej modernizacji ponosi tkanka roślinna i drzewna, bo droga nie jest budowana na czystym, „jałowym” piasku. Zaś przy wąskiej drodze koszty jej eksploatacji ponosili ludzie i tkanka zwierzęca. Samochodów przybywa, a są większe i szybsze, a więc mogą „garażować” w pobliskich domostwach, które trzeba będzie przенosić dalej od ulicy, niejako wykarczować, w ostępy i „majdany” leśne. Dzięki budowie drogi jest praca dająca utrzymanie tym, którzy przy niej pracują. Potem będą korzystać z niej ci, którzy przewożą towary i ludzi rozwijają własny biznes.

Jaki interes zrobi pieszy w jednym dniu tygodnia, kiedy wybierze się do kościoła? Ta droga, uczniom udającym się do szkoły bezpieczną też nie będzie. Nie po to zwiększa się prędkość samochodów, żeby respektowały byle ograniczenia szybkości zawarte tylko na piśmie. Do tej pory jeszcze kierowcy trochę „czuli” na tej drodze, bo mogło się koło urwać i „garażowanie” na drzewie mogłoby się źle zakończyć. Teraz, po wycince drzew na poboczach, hamulce zostaną spuszczone ze „smyczy”. Bez drzew turysta nie będzie miał gdzie się schronić ani przed deszczem, wiatrem, czy upalnym słońcem. Zostanie im tylko: kurz, spaliny i śmieci. Trudno będzie zwabić turystę lub kierowcę tira, aby w szczerym polu zostawił parę euro. Zapewne zrobi to, ale kilkadziesiąt kilometrów dalej.

Nowe drogi dają pracę, tylko czemu są miliony bezrobotnych? Przypomina to supermarkety, które też oferują pracę; np. taki „Hit” w Piastowie ma zatrudnić 400 osób. Problem jest w tym, że należy on do niemieckiej sieci marketów firmy DOHLE, a więc widać kto będzie czerpał profity. Jeśli tak oferują pracę, to ja nadal pytam - czemu przez te drogi i „Hity”, są miliony bezrobotnych?

Ktoś w Knyszynie powiedział, że naród, który nie może zapewnić godnego bytu: jednemu bezrobotnemu, bezdomnemu, upośledzonemu, niepełnosprawnemu, „tirówce”, można tylko zaorać, jak pole na wsi. Pozostaje pytanie retoryczne, co zrobić z bogatym narodem, co stać go na utrzymywanie milionów bezrobotnych, dzięki pracy przy drogach i supermarketycznych sieciach.

Jeśli taka „tirówka” miałaby jakikolwiek wybór, nawet ofertę pracy dającą minimalne zarobki - miałaby jakiś wybór. Jeżeli nasz system pośrednictwa pracy nie zapewnia żadnego wyboru, to taka „tirówka” może czuć się zwolniona z wszelkiej odpowiedzialności i w wolnym kraju, może swobodnie okupować pobożę coraz to szerszych dróg, „ku chwale” swej ojczyzny. Nawet ten „mówiący papier” nic tu nie zmieni.

Pozdrawiam optymizm

Nostalgiczny sentymentalista, obywatel wszechświata.

PS.

Po „modernizacjach” w PKP myśliciele większość ciężaru towarowego skierowali na ulice, aby robili sztuczny tłok i niszczenie dróg. Ważne jest w obecnej modernizacji drogi krajowej nr 61, aby włożone koszty i ludzka praca nie poszły na marne. Aby nie było tak, jak na słynnym „berecie” w Wyszku, który najłatwiej objechać bocznymi leśnymi drogami.

PRZED WYBORAMI SAMORZĄDOWYMI

Zadaliśmy kilka pytań członkom Zarządu Miejskiego, którzy są rolnikami i reprezentują w Radzie Miejskiej okręgi wiejskie

Radny Czesław Karwowski jest rolnikiem w Kozłówce, prowadzi rodzinne gospodarstwo nastawione na produkcję mleka, jest członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej „MLEKPOL” w Grajewie



waty, że utrzymywanie małej ilości uczniów było bardzo kosztowne. Za te pieniądze mielibyśmy drogę asfaltową do Ciszewa. Osobiście cieszę się, że budynek szkoły w Kozłówce nie zostanie sprzedany. Będzie tu działać Ośrodek

Edukacji Ekologicznej „Borsuk”, a więc będzie się toczyć jakieś życie, a może i mieszkańcy coś zarobią.

„RE” – Czy będzie ubiegał się Pan o mandat radnego?

C.K. Byłem radnym przez pięć kadencji, przez ostatnie dwie członkiem Zarządu. Będę ponownie ubiegał się o wybór na radnego, reprezentującego mój okręg, w którego skład wchodzi wsie: Ciszewo, Kozłówka i Stoczek.

„RE” – Tradycje działalności społecznej w Pana rodzinie są dość długie?

C.K. Tak, mój ojciec przez 26 lat był sołtysem w Kozłówce, a od 1973 r. sołtysem w tej wsi jestem ja. Zawsze angażuję się w działalność społeczną.

„RE” – Czy nie żał Panu szkoły, która w tym roku została zlikwidowana, a w której budowę Pan i mieszkańcy 3 wsi włożyli tak wiele pracy społecznej?

C.K. Przed trzema i dwoma laty ostro protestowaliśmy przeciwko zamiarowi likwidacji szkoły w Kozłówce, bo bardzo jej żałowaliśmy. W tym roku nikt nie protestował, bo w szkole praktycznie nie było już kogo uczyć. Tamte lata spowodowały,



Radny Czesław Pieńczykowski jest rolnikiem we wsi Łazarze, gdzie wraz z żoną prowadzi duże gospodarstwo nastawione na produkcję mleka; jest prezesem parafialnego oddziału Akcji Katolickiej, ukończył Społeczny Katolicki Uniwersytet Ludowy.

„RE” – Jest Pan radnym i członkiem Zarządu, czy będzie ubiegał się Pan o wybór do Rady Miejskiej?

C.P. Jestem radnym drugą kadencję. Obecnie reprezentuję Łazarze, Turczyn. W tegorocznych wy-

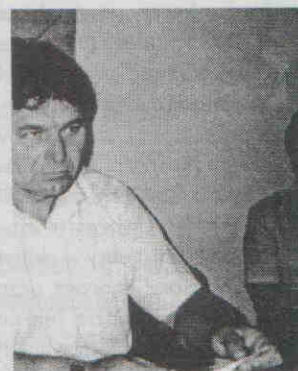
borach uległy zmianie okręgi wyborcze i obecnie Łazarze, Turczyn i Bełda znajdują się w jednym okręgu. Właśnie z tego okręgu będę kandydował do Rady Miejskiej w Rajgrodzie.

„RE” – Jakimi osiągnięciami może się Pan pochwalić, jeżeli chodzi o mijającą kadencję?

C.P. Wszyscy mówią o tych dużych osiągnięciach związanych z Rajgrodem, jak budowa gimnazjum, stacji uzdatniania wody czy wysypiska. Według mnie liczą się również te mniejsze, związane z konkretnym terenem czy konkretną wsią. Dużym osiągnięciem jest to, że moja wieś ma drogę asfaltową i jeszcze w tym roku pobudowany będzie wodociąg. Dzieci bardzo sprawnie dojeżdżają do szkół.

„RE” – O co będzie „walczyć” Pan, jako radny nowej kadencji?

C.P. Koniecznie trzeba zrobić drogę do wsi Turczyn oraz poprawić drogi i chodniki w Bełdzie. Mam nadzieję, a dołożę wszelkich starań, aby rolnicy z tych wsi jak najszybciej otrzymali dobrej jakości wodę z Rajgrodu. Szkoła w Bełdzie powinna być odremontowana i uzyskać lepsze wyposażenie.



Radny Jerzy Pieńczykowski jest rolnikiem z Rydzewa, gdzie prowadzi dobrze prosperujące gospodarstwo nastawione na produkcję mleka; obecnie jest członkiem Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego w Rajgrodzie.

„RE” – Jest Pan pierwszy raz radnym, czy powtórnie ubiegać się będzie Pan o wybór?

J.P. Mijają już cztery lata, jak zostałem radnym reprezentującym wieś: Rydzewo i Kosówkę. Zamierzam powtórnie ubiegać się o mandat radnego, tym razem z okręgu zmienionego w swym składzie, ze względu na zmniejszenie się liczby radnych wchodzących w skład Rady.

„RE” – Jak ocenia Pan działalność swoją i swych kolegów (radnych) w mijającej kadencji?

J.P. Nie ulega wątpliwości, że bardzo dużo zostało zrobione. Zostały ukończone lub są w trakcie wielkie inwestycje, które posłużą mieszkańcom tej gminy na przyszłe pokolenia. Stąd też wzięło się przedłużenie gminy, bo własnymi środkami finansowymi nie dałoby się zdłudować tak wiele. Były też i mniej sympatyczne rzeczy, jak chociażby zamykanie szkół.

„RE” – Pan zawsze zdecydowanie i ostro reagował na wszelkie pomysły dotyczące zamiaru szkoły w Rydzewie?

J.P. Rodziły się takie pomysły, ale zawsze reagowałem bardzo stanowczo i moje kandydowanie na radnego ma na celu to, aby dalej utrzymać szkołę w Rydzewie. Chciałbym też, aby w końcu pobudowana została droga asfaltowa do Kosówki. Popieram remont kościoła w Rydzewie i uważam, że na ratowanie tego zabytku powinny znaleźć się również fundusze pochodzące spoza naszej parafii.

Wszystkim rolnikom ubiegającym się o wybór do Rady Miejskiej w Rajgrodzie życzymy powodzenia.

J. S.

GRODZISKO W RAJGRODZIE W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ ARCHEOLOGICZNYCH



MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Trzy wykopy wytyczone w obrębie platformy majdanu i pozostające we wzajemnych relacjach względem siebie posiadały tę samą szerokość 2 m, natomiast różniły się swymi długościami. Wykop I o długości 70 m założony został na osi W-O, wzdłuż południowej krawędzi wyniesienia i podzielony na 14 działek o wymiarach 5x2 m, numerowanych kolejno od wschodu ku zachodowi. Równoległy do niego w odległości 40 m. wykop II o dł. 35 m, zlokalizowany wzdłuż północnej krawędzi wzgórza, składał się z siedmiu analogicznych wielkością działek kolejno ponumerowanych od nr 15 na wschodnim krańcu do nr 21 na krawędzi zachodniej wykopu. Działka 15 założona na krawędzi stoku znajdowała się w linii prostej naprzeciwko działki 7 wykopu I. Zachodnie partie obu wykopów połączono pod kątem prostym wykopem III długości 40 m, pomiędzy działką 12 wykopu I oraz działką 20 wykopu II. Wykop III objął osiem działek z numeracją 22-29, zaś w trakcie badań poszerzono go w kierunku zachodnim o odcinki 26a, b, c, d.

Pierwszą warstwę na wszystkich trzech wykopach tworzył humus średniej grubości do 0,20-0,32 m., przy czym najgrubsza warstwa próchnicy współczesnej koncentrowała się w zachodniej połowie działki 1 położonej na skłonie wzgórza. Warstwę próchniczą charakteryzowało współwystępowanie, w różnym natężeniu na poszczególnych działkach, przemieszanych ze sobą znalezisk głównie ceramicznych z na-

czyń o różnej kwalifikacji chronologicznej, silnie rozdrobnionych, gruzu ceglanego i kafla, brytek zaprawy oraz kości zwierzęcych.

Z warstwy powierzchniowej krańca wschodniego wykopu I (działka 1) pochodzi fragment okucia(?) w postaci blaszki żelaznej dł. 3,2cm, szer. 2-2,50 cm w kształcie litery T z otworem (MOB-A kat. 2393), natomiast na powierzchni zachodniej części wykopu (działki 13 i 14) odkryto trzy żelazne groty bełtów kuszy. Jeden o krótkim, szerokim, romboidalnym w przekroju liściu ze słabo zaznaczonym żeberkiem, posiada okrągłą w przekroju tulejkę uformowaną przez rozklepanie, zwinięcie i skucie o dł 7,9 cm (po konserwacji 7,2 cm) w tym długość liścia 3,5 cm, średn. tulejki 1 cm (MOB-A kat. 2394) następane dwa groty z bełtów (z działki 14) różnią się między sobą przekrojami liści. Jeden charakteryzuje się krótkim, szerokim liściem w przekroju romboidalnym, z lekko zaznaczonym żeberkiem i owalną w przekroju, niestarannie skutą tulejką, dł. 8,3 cm (po konserwacji 7,4 cm) w tym długość liścia 3 cm, średnica tulejki 1,2x1 cm (MBO-A kat. 2395), drugi natomiast egzemplarz jest typem grotu o krótkim, prostokątnym w przekroju liściu i owalnej w przekroju tulejce szer. 1x0,8 cm, średn. tulejki 1,3x1,6 cm (MOB-A kat 3396).

W obrębie warstwy humusowej wykopu II odkryto (na działce 17) gwóźdź żelazny, dł. 7 cm (MOB-A kat. 2398) oraz (na działce 19) miedziany szeląg Jana Kazimierza wybity w mennicy Ujazdów, średnicy 16 mm, z datą emisji 1664. Na awersie widnieje gło-

wa zwrócona w prawo w wieńcu laurowym, poniżej inicjały przedsiębiorstwa mennicznego T>L>B, w otoku *ioan cas rex* na rewersie zaś orzeł z tarczą z herbem Wazów, w otoku: *SOLID.REG/* (Ślepowron) Polo 1664.

Warstwa humusowa wykopu III (działka 24) zawierała dwie monety, w tym najstarszą z czterech odkrytych na grodzisku w Rajgrodzie. Jest to srebrny dwudenaar litewski Zygmunta II Augusta bity w Wilnie, z datą emisji 1569. Na awersie monogram królewski, S.A. pod koroną, po jego bokach data 1569, na rewersie zaś Pogoń litewska, a pod nią liczba II. Średnica monety 14,6 cm. Drugą monetą srebrną jest dwudenaar litewski Zygmunta III Wazy, bity w Wilnie z datą emisji 1620 r. Na awersie znajduje się monogram królewski – ozdobne S, tarcza z herbem Wazów (Snopek) pod koroną, a po jego bokach data 1620. Rewers przedstawia Pogoń litewską, a pod nią między dwoma gwiazdkami znak Chrystiana Naruszewicza herbu Wadowicz, Podskarbiego Wielkiego litewskiego. Obok nich wystąpił mały fragment dwuwarstwowego naczynia, w postaci cienkiego szkła barwy kremowej z plastyczną listwą z grubszego szkła, o pionowym, rytmicznie rozmieszczonym żeberkowaniu szer. 0,7-1 cm (MOB-A kat 2415).

Z warstwy próchniczej trzech wykopów uzyskano przede wszystkim materiał ceramiczny o niejednorodnym charakterze pod względem chronologii oraz wartości poznawczej z uwagi na zły stan zachowania i silne rozdrobnienie. W obrębie wykopu I wyróżniono pojedyncze fragmenty naczyń ręcznie lepionych i obtaczanych, które w rozproszeniu zlokalizowano na całej długości wykopu. Reprezentowały one w jednym przy-

padku grubościennie naczynie ręcznie lepione, o krawędzi pogrubiałej i zaokrąglonej, barwy szarej, w pozostałych zaś wczesnośredniowieczne naczynia, wykonane z tłustej gliny z gruboziarnistą domieszką tłucznia, obtaczane, często na kole wolnoobrotowym, o krawędziach wylewów górą spłaszczonych profilowanych lub skośnie ściętych na zewnątrz, pojedynczo, z wrębem na pokrywę. Naczynia te cechowały dna płaskie odcinane, rzadziej z podsypką. Na kilku fragmentach brzuściowych naczyń grubościennych i słabo obtaczanych widoczne ślady przecierania zewnętrznej powierzchni oraz miejscami ślady ubytków spowodowane przesunięciem ziaren domieszki w trakcie obtaczania. Zdobienie powierzchni ograniczało się na brzuścu do krzywych lub równoległych do siebie rowków dookólnych, rzadko do linii falistej zaraz pod wylewem. (...)

Fragmenty kafla i ich komórki cieplnych bardziej lub mniej rozdrobnionych zlokalizowano w większej liczbie na powierzchni działek 3-5, na pozostałych wystąpiły pojedynczo. (...)

Pośród szczątków kostnych, zalegających w warstwie humusowej całego wykopu I, wyróżniono kości zwierząt domowych: bydła (82 szt.), owcy, kozy (28 szt.), świni (15 szt.), oraz pojedyncze fragmenty owcy (5 szt.), konia (4 szt.), psa (2 szt.), kozy (1 szt.), nieliczne fragmenty kości zwierząt dzikich, jelenia (3 szt.), dzika (5 szt.) i tura (2 szt.) wystąpiły pojedynczo obok szczątków ptasich (4 szt.) i fragmentu muszli skójki. (...)

c.d.n.

DANUTA JASKANIS

Przedruk:
BIULETYN KONSERWATORSKI
WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO
Zeszyt 7, 2001

W LUTYM 2002 R. ukazał się folder powiatu grajewskiego zatytułowany: „Prezentuje się powiat grajewski”. Teksty, prezentujące historię, walory przyrodnicze i najnowsze dane statystyczne gmin wchodzących w skład powiatu, opracowali Irena i Janusz Sobolewscy. Całość jest bogato ilustrowana zdjęciami autorstwa Janusza Karwowskiego. Każda informacja o gminach zawiera również tłumaczenie na język angielski. Wydanie folderu sfinansowało Starostwo powiatowe w Grajewie.

10 MARCA 2002 R. **Jadwiga Stryjecka i Zygmunt Gan** wykonali bilans z działalności gospodarczej Towarzystwa Miłośników Rajgrodu za 2001 r.

5 KWIETNIA 2002 R. wizytę w Towarzystwie złożył p. **Jan Truszkowski** z Kolna. Jako dziecko, wraz z rodziną, był zesłany na Syberię, z której powrócił dzięki splotowi wręcz niewiarygodnych zdarzeń. Wszystko to opisał w książce „Wstawaj, na Sybir nas wywoźą”. Zawarto wstępne porozumienie wydania spisanych wspomnień drukiem.

4 MAJA zmarł ś.p. **Józef Golubiewski**, wieloletni współpracownik „RE”.

24 MAJA 2002 R. wizytę w Towarzystwie złożył nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród – **Marian Podlecki** i zastępca nadleśniczego – **Zbigniew Poniatowski**. Nowy nadleśniczy bardzo interesował się historią ziemi rajgrodzkiej i archiwaliai z gromadzonymi w zbiorach TMR.

25 MAJA 2002 R. wizytę w Towarzystwie złożyli: profesorowie **Adam i Tomasz Strzemboszowie** z małżonkami i sędzia **Jerzy Kwaśniewski**. W dniu 27 maja dostojnych gości po Rajgrodzie i okolicy oprowadzili Janusz Sobolewski i Krzysztof Mroziewski. W następnym

KRONIKA TMR

dniu miała miejsce wyprawa furmanką na Grzędy, po których gości z Warszawy oprowadzali Bogdan Noruk i Krzysztof Mroziewski.

29 MAJA miała miejsce wyprawa na uroczysko Kobieleno zorganizowana przez Joannę Wierzbicką i Macieją Faflak. Do wsi Budy dotarliśmy szczęśliwie dzięki Adamowi Zimińskiemu, który jest dobrym i wytrwałym kierowcą. Prof. T. Strzembosz dużo fotografował, przygotowując ewentualny materiał zdjęciowy, do czterotomowego dzieła, nad którym pracuje, a które traktuje o okupacji sowieckiej w północno-wschodniej Polsce w latach 1939-41.

26 MAJA 2002 R. w siedzibie TMR odbyło się spotkanie zainteresowanych osób z postem RP – **Andrzejem Fedorowiczem** z Ligi Polskich Rodzin.

31 MAJA 2002 R. wizytę w Towarzystwie złożyła rodzina **Finfando** z Warszawy. Korzenie tej rodziny sięgają ziemi rajgrodzkiej, a nazwisko jest bardzo charakterystyczne i rzadkie.

W pierwszych dniach **CZERWCA 2002 R.** ukazała się drukiem książka „Opowieści i pieśni znad Jęgrzni”. Składa się ona z kilku zasadniczych rozdziałów: „Szkic do dziejów Ziemi Rajgrodzkiej”, „Legends” autorstwa **Ireny Prostko**, „Pieśni ludowe z okolic Rajgrodu” autorstwa **Jadwigi Prostko** oraz opowieści pisane gwarą, przyśpiewki weselne i legendę Bargłowa autorstwa **Józefa Golubiewskiego**. Projekt okładki i kolorowe grafiki wykonała **Magdalena Kotlińska**, redakcje całości wydania opracowały **Irena Sobolewska** i **Maria Fliszewska**, korektę wykonali:

Barbara Aleksandrowicz i **Jan Tarnacki**.

5 CZERWCA 2002 R. odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli: ks. prałat **Hieronim Mojżuk** – probosz i dziekan rajgrodzki, **Zygmunt Tarnacki** – prezes TMR, **Czesław Pieńczykowski** – prezes parafialnego oddziału Akcji Katolickiej, i **Janusz Sobolewski** – redaktor RE. Postanowiono, że w najbliższych wyborach samorządowych parafialny oddział Akcji Katolickiej i Towarzystwo Miłośników Rajgrodu wystawią wspólną listę kandydatów na radnych do Rady Miejskiej w Rajgrodzie.

17 CZERWCA 2002 R. odbyło się spotkanie zespołu przygotowującego do druku książkę „Wstawaj, na Sybir nas wywoż” z autorem **Janem Truszkowskim**. Biorąc pod uwagę trudną sytuację finansową Towarzystwa autor zadeklarował pozyskać sponsorów, którzy pokryją koszt druku książki.

27 CZERWCA 2002 R. reżyser **Joanna Wierzbicka**, scenarzysta **Maciej Faflak**, prawnik **Agnieszka Wierzbicka**, i skarbnik TMR **Barbara Jankowska** złożyli wizytę w siedzibie Euroregionu Niemen w Suwałkach. Zasięgnięto szczegółowych informacji o możliwości dofinansowania II Międzynarodowego Forum EKORAJ w Rajgrodzie.

4 LIPCA 2002 R. zmarł w Warszawie śp. pułkownik w stanie spoczynku doktor nauk wojskowych **Jan Orzechowski**, autor książki „Aby pamięć nie zginęła”, wieloletni współpracownik RE.

8 LIPCA 2002 R. wizytę w Towarzystwie złożył prof. **Ryszard Sroczyński**. Przekazał nam „wspomnienia z lat gimnazjalnych 1234-39”.

10 LIPCA 2002 R. Joanna Wierzbicka, Maria Fliszewska, Barbara Jankowska, Janusz Sobolewski opracowali wstępny kosztorys II Międzynarodowego Forum Ekologicznego EKORAJ w Rajgrodzie.

11 LIPCA 2002 R. Joanna Wierzbicka, Barbara Jankowska i Zygmunt Tarnacki złożyli wizytę w Towarzystwie przyjaciół Ziemi Augustowskiej, gdzie spotkali się z prezesem **Krzysztofem Boetzelem**. Oba stowarzyszenia będą organizatorami (drugiego) EKORAJU. Ustalono wstępny podział zadań.

MAJ I CZERWIEC 2002 R. – w siedzibie Towarzystwa wizytę składali lub kontaktowali się telefonicznie liczni studenci, którzy potrzebowali wiadomości na temat przeszłości i dnia dzisiejszego Ziemi rajgrodzkiej. Reprezentowali białostockie uczelnie.

26 SIERPNIĄ 2002 R. wizytę w Towarzystwie złożył **Tomasz Dudziński** z Grajewa, reprezentujący firmę EKODOM i Stowarzyszenie przyjaciół 9. psk i 8. psk AK. Przekazał nam kompletny zestaw dotychczas wydanych kwartalników „Zapis”. W/w Stowarzyszenie zgodziło się na przeprowadzanie książek historycznych wydanych nakładem TMR.

W LIPCIE I W SIERPNIU 2002 R. Joanna Wierzbicka, Barbara Jankowska, Maria Fliszewska, Zygmunt Tarnacki i Janusz Sobolewski pracowali nad tworzeniem programu, kosztorysu i wypełniali druki oraz formularze dotyczące przyszłorocznej organizacji II Międzynarodowego Forum Ekologicznego „EKORAJ”.

W OSTATNICH DNIACH SIERPNIĄ 2002 R. ukazała się książka Jana Truszkowskiego „Wstawaj, na Sybir nas wywoż!”, wydana nakładem TMR.

W tegoroczne wakacje pod Rajgrodem, w okolicznych lasach i nad brzegiem jeziora, gościliśmy wielu harcerzy. Wielu z nich przychodziło do siedziby naszego Towarzystwa by zasięgnąć informacji o przeszłości ziemi rajgrodzkiej i uzyskać informacje o współczesnych problemach naszego miasta i jego mieszkańców. Pod koniec swego pobytu kilka zastępów zredagowało swe teksty i przekazało do publikacji „RE”.

„Ustawimy mały obóz, bramę zbudujemy z serc, a z tych dusz, co tak gorące, zbudujemy sobie piec”.

W tym przepięknym zakątku Polski na Mazurach 11.VII.2002 roku rozbiłyśmy obóz harcerski, dzięki uprzejmości wielu osób. Ludzie Ci- życzliwi i szczerzy, otwarci na dobro, na potrzeby drugiego człowieka i zadziwieni, że Bóg obdarza ich zadziorną harcerską piosenką i krzykiem. Miło nam było, gdy p. Karpińska z rozrzewnieniem wspominała, że przed wojną w stodole gościła harcerzy. A teraz w te wakacje w okolicy Okoniówka aż dwa obozy- ZHP i my-DHiH.

Duszpasterstwo Harcerek i Harcerzy im. Błogosławionych Męczenników Podlaskich to środowisko 6 drużyn z Garwolina, Pilawy i Międzyrzeca. Kapelanem diecezjalnym jest ks. Marian Daniuluk. Na obozie jest z nami ks. Leszek Dąbrowski- kapelan z Pilawy. Za sugestią ks. kapelana tworzącego pierwsze drużyny w Garwolinie za patronów wybrano Męczenników Podlaskich. Dzięki wyjazdom na obozy i zimowiska poznaliśmy prosty, pobożny lud Podlasia. Już na pierwszym zimowisku w Kodniu zwiedziliśmy grekokatolicką cerkiewkę w Kostomłotach, modliliśmy się o beatyfikację męczenników za wiarę.

A były to w naszej ojczyźnie czasy zrywów wolnościowych i prześladowań. ZHP nieprzychylnym okiem patrzył na poczynania ks. kapelana, co to harcerzy przyciągał i wymyślał nowe harcerstwo. My sprzecaliśmy się, śpiewając: „Oj, dana, oj, dana, jesteśmy bandą ks. Mariana”. A ksiądz mówił: „Jeśli to dzieło Boże, to będzie trwać. Męczennicy wstawią się za wami”. Nie żałował trudu i czasu, wymagał i kochał jak ojciec. W 1996 roku na beatyfikację W. Lewoniuła i 12 towarzyszy- wraz z księdzem pojechała grupa harcerska do Rzymu. Ponad 10 lat modliliśmy się o beatyfikację naszych patronów.

Dziś tu na obozie chcieliśmy nawiązać do źródeł, przyłgnąć do korzeni. Hasłem obozu jest wezwanie, przypomnienie niedawno przez Jana Pawła II- „Wyplłyn na głębie”. Do tego, by powrócić do tradycji, włączyliśmy zew „na połów pereł, kamieni, korzeni i kwiatów”. Te kamienie i kwiaty to nazwy zastępów dwóch drużyn żeńskich. Jedną z tych drużyn to VITA ACTIVA im. Św. Królowej Jadwigi z Pilawy. Naszym okrzykiem jest:

„VITA ACTIVA! Zawsze rześka i żywa, a jej patronką jest święta królowa Jadwiga!”

Nazwa tej drużyny oznacza po polsku- aktywne życie i pochodzi z motta życiowego królowej- CONTEMPLACIONE ET VITA ACTIVA. Cytat ten znacz-

HARCERSKIE REFLEKSJE

rozm- ślanie i aktywne życie. Jadwiga to szlachetny kamień polskiego narodu. Skromna, piękna, mądra, mocnej kamiennej wiary, tej samej kamiennej postawy życia dla Boga, co pratuńscy męczennicy.

Druga Garwolińska Drużyna Harcerek Pasięka im. Stanisławy Leszczyńskiej powstała w 1984 roku. Pasięka to kryptonim Głównej Kwatery Szarych Szeregów. Trud, jaki niosą ze sobą pszczoły ma nam dopomagać w codziennej walce o dobre życie. Naszą patronką jest Stanisława Leszczyńska, która w Oświęcimiu jako położna odbierała w bardzo trudnych warunkach poczęte tam dzieci. Zawsze, kiedy potrzebowała pomocy; śpiewała: „Włóż choć jeden pantofelek, pospiesz mi matko z pomocą”.

Nasz wewnętrzny rozwój kształtujemy poprzez prowadzenie dzienniczeków osobistych i częsty kontakt z drugim człowiekiem. Na tym obozie naszym głównym celem był powrót do tradycji. Śpiewaliśmy dawne pieśni harcerskie, opowiadałyśmy piękne historie przy ognisku. Staraliśmy się jak najwspanialej wykorzystać te dni obozu wśród braci harcerskiej.

OBOZOWE ŻYCIE

Codziennie budzi nas gwizdek oboznej, wychodzimy z namiotów na zaprawę. Modlitwa, wyjście na Mszę Św. itp.- to nasze harcerskie życie. Obóz odbywa się w Opartowie pod

Rajgrodem- miejscowości przepięknej cudami przyrody. Nie mogłybyśmy się nią jednak zachwycać, gdyby nie dobrodziejstwo naszych gospodarzy oraz innych osób, które zgodziły się nas przyjąć. Jesteśmy grupą, która przede wszystkim ze względu na ubiór, czyli szare mundury, bardzo rzuca się w oczy. Ludzie przeważnie reagują na nas patrząc się, wymieniając ukradkowe spojrzenia, uśmiechy, może nawet czasem wzruszając się przypominając sobie swoje dawne czasy.

Podczas jednego z naszych wyjść zastępami dostałyśmy zadanie, aby pójść do ludzi i w jakiś sposób im pomóc. Miałyśmy zrobić to w taki sposób, aby się nie wydać, że jesteśmy Duszpasterstwem. Umówiliśmy się, że będziemy się nazywać „wspólnotą B i P” (od imienia i nazwiska założyciela skautingu gen. Baden Pawella). Niektórzy wzięli nas za sekty, jeszcze innymi od razu odkryli, że jesteśmy harcerkami. Większość napotkanych osób serdecznie nas przyjmowała, a my służyłyśmy pomocą, najczęściej w postaci pilnowania dzieci.

Spośród mieszkańców Rajgrodu znaleźli się również tacy ludzie, którzy stali się naszymi sponsorami i pomagają nam w codziennym obozowym życiu. Szczególne wyrazy wdzięczności mamy dla p. Nerkowskiego za dar chleba, 10 chlebów dziennie. Tak pyszny chleb może być tylko z Rajgrodu, a smakował najbardziej bez niczego z wodą mineralną. Będziemy pamiętać o panu i we wspomnieniach będzie nam pachniał i przypominał gest i nasz obóz. Wszystkim jesteśmy bardzo wdzięczne za okazane dobro i nigdy nie zapomnimy ich serdeczności. Wiemy, że nie jesteśmy same, tym bardziej, że w niewielkiej odległości znajdują się inne obozy harcerskie. Z częścią z nich miałyśmy już przyjemność się poznać, z czego jesteśmy bardzo zadowolone.

Dni płyną coraz szybciej. Aż trudno uwierzyć, że już niedługo nas tu nie będzie. Jednak w naszej pamięci na zawsze pozostanie mazurski raj.

Vita Activa, Pilawska Drużyna Harcerek, Duszpasterstwo Harcerek i Harcerzy im. bł. Męczenników Podlaskich

OPOWIEŚCI I PIEŚNI ZNAD JEGRZNI



W czerwcu br. ukazała się kolejna książka wydana przez Towarzystwo Miłośników Rajgrodu. „Opowieści i pieśni znad Jegrzni” są książką napisaną przez czterech autorów: Janusz Sobolewski napisał obszerny „Szkic do dziejów ziemi rajgrodzkiej”, Jadwiga Prostko – „Pieśni ludowe z okolic Rajgrodu”, Irena Prostko – „Legends”, Józef Golubiewski – „Opowieści rajgrodzkie”, „Legendę Bargłowa” i przyśpiewki weselne. „Szkic do dziejów ziemi rajgrodzkiej” jest

pierwszym rozdziałem, podzielonym na okresy historyczne. Autor sięgnął do okresu tworzenia się jezior i rzek na tym terenie, jak też do prahistorii. Obszerne są opisy dotyczące zajęć codziennych, wierzeń i wojen Jaćwiegów z sąsiadami. Bogato przedstawił osadnictwo i kolonizację tej ziemi, a ziemia rajgrodzka jest określona jako obszar pomiędzy rzekami Elk a Nettą oraz granicą pruską a bagnami nad Biebrzą. „Szkic do dziejów ziemi rajgrodzkiej” jest efektem kilkunastoletnich poszukiwań autora i porządkowaniem wiedzy na temat historii regionalnej.

Drugim rozdziałem są „Legends” spisane i opracowane przez Irenę Prostko. Autorka opracowała w wersji literackiej najstarsze miejscowe podania przekazywane od wieków drogą ustną. Niejednokrotnie dotyczą jeziora i zagadkowej Góry Zamkowej. Jest też legenda o cudownym obrazie Matki Boskiej Rajgrodzkiej. Za „Legendami” umieszczona została, obszerna i napisana pięknym językiem literackim, „Legenda Bargłowa” autorstwa Józefa Golubiewskiego.

Najbardziej obszernym rozdziałem są „Pieśni ludowe z okolic Rajgrodu”. Jest to adaptacja pracy magisterskiej Jadwigi Prostko, która powstała w latach siedemdziesiątych poprzedniego wieku. Autorce udało się zebrać i pogrupować ponad 100 pieśni, które przekazali jej ówczesnie żyjący mieszkańcy Rajgrodu i okolicznych wsi. Udowodniła, na ich podstawie i rozmów z tutejszymi ludźmi, że istnieje gwarą rajgrodzka.

Dwa ostatnie rozdziały są właśnie pisane tą gwarą, która jest prawie identyczna z językiem starych Mazurów. Józef Golubiewski jest autorem „Opowieści rajgrodzkich” o autentycznych i ciekawych zdarzeniach z przeszłości, spisanych gwarą. W czasie wieloletnich poszukiwań udało mu się zebrać 61 przyśpiewek weselnych (guzinowych), które są zamieszczone na końcu książki.

Książka jest w całości wspianiałym kompendium wiedzy regionalnej i może być wykorzystywana przez nauczycieli gimnazjów w Rajgrodzie i Bargłowie Kościelnym realizujących edukacyjną ścieżkę regionalną.

Okladkę i kolorowe grafiki wykonała Magdalena Kotlińska. Książka została o objętości 236 stron wydana w formacie B5, w twardej oprawie, na papierze kredowanym, w nakładzie 500- set egzemplarzach.

Kolonie

W dniach 22.07. - 04.08.2002 r. dzieci z Gminy Rajgród przebywały na koloniach w Elblągu. Znajdowały się tam również dzieci z okolic Łomży i Zambrowa. Już pierwszego dnia ustalono integracyjne grupy, tak więc niektóre nasze dzieci znalazły się pod opieką pana lub pań wychowawczyń z Łomży. Wychowawczyniami z Rajgrodu były panie uczące w Gimnazjum w Rajgrodzie: Agnieszka Gadzińska i Wiesława Zimińska.

W trakcie kolonii zorganizowano dwie wycieczki: do Krynicy Morskiej i Gdańska. Największym zainteresowaniem dzieci cieszył się lunapark w Krynicy i ZOO w Oliwie, wiele radości dostarczyła też kąpiel w morzu.

W samym Elblągu dzieci też się nie nudziły. Uczestniczyły w wielu wycieczkach pieszych lub tramwajowych (sama jazda tramwajem była dla niektórych niemalą frajdą). Bardzo udana była wizyta w placówce Straży Pożarnej i Jednostce Wojskowej, która uatrakcyjniła dzieciom zwiedzanie obiektu wyświetleniem filmu komediowego „Shrek”.

Niesłabnącym powodzeniem cieszyły się lody w Mc. Donalds oraz zakupy w „Biedronce”, ze względu na dosyć bliskie sąsiedztwo tych budynków z internatem. Dzieci miały także możliwość plażowania i kąpieli w olbrzymim basenie miejskim w Elblągu.

Przedostatniego dnia bardzo podobał się wszystkim kilkugodzinny pobyt w „Nowej Holandii” (teren z imponującymi sztucznymi stawami, kanałami i innymi zbiornikami wodnymi). Dzieci pływały tam gondolą, karmiły karpie oraz odbyły przejażdżkę bryczką.

Dodać należy, że w trakcie kolonii dzieci uczestniczyły też w wielu imprezach i pogadankach organizowanych przez kadrę lub samą młodzież. Najciekawsze z nich to: Chrzest kolonisty; konkurs na Miss i Mistera kolonii; konkurs plastyczny „Moja Rodzina”; wizyta policjantów z pogadanką o bezpieczeństwie w drodze do szkoły, w czasie wolnym, w kontaktach z obcymi oraz pogadanka połączona z dyskusją „Czy można dobrze bawić się bez alkoholu?”.

Podsumowując należy stwierdzić, że kolonie były udane i atrakcyjne, i że taka forma pomocy dzieciom jest ze wszech miar zasadna.

IX pielgrzymka Jana Pawła II do Polski

BÓG BOGATY W MIŁOSIERDZIE

W piątek, 16 sierpnia 2002 r., w godzinach popołudniowych przybył do naszego kraju Jan Paweł II. Uroczyste powitanie głowy państwa watykańskiego, z pełnym ceremoniałem dyplomatycznym i wojskowym, odbyło się na krakowskim lotnisku Balice. Papież, jak zawsze podczas pielgrzymek do ojczyzny, ucałował polską ziemię. W przemówieniu powitalnym prezydent RP- Aleksander Kwaśniewski powiedział: "...Ze Stolicy Piotrowej ogarnia Wasza Świątobliwość sprawy o wymiarze uniwersalnym i globalnym. Wiemy jednak, że Polska zawsze zajmuje szczególne miejsce w sercu Papieża Polaka. Wasza Świątobliwość przybywa dziś do Polski świadomej swoich osiągnięć i niedostatków. Niepodległość, demokracja, praworządność to mocne i trwałe korzenie, z których polskie drzewo czerpie życiodajne soki. Polska jest bezpieczna, pojednana ze swoimi sąsiadami...". Prezydent zaznaczył również, że nasz kraj nie jest wolny od bólu i niedostatku, który jest wynikiem przemian ustrojowych i ekonomicznych. Następnie dodał: "...Pamiętamy słowa Waszej Świątobliwości, że potrzebna jest nowa wyobraźnia miłosierdzia, której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka (...). Przybywa Wasza Świątobliwość w pokoju między państwem a Kościołem. W ciągu zaledwie kilku

lat po odzyskaniu suwerenności udało się nam stworzyć właściwy model relacji między tymi ważnymi dla narodu instytucjami, oparty na solidnej podstawie: nowej Konstytucji Rzeczypospolitej i Konkordacie. Zdecydowana większość Polaków zrozumiała, że demokracja i religia wspierają się nawzajem. Demokracja zapewnia ludziom wierzącym swobodę działania; religia zaś umacnia fundament demokracji tworząc uniwersalne wartości; godności człowieka i szacunku dla bliźniego..."



W imieniu Episkopatu Polski i Kościoła krakowskiego Ojca Świętego powitał ks. kardynał Franciszek Macharski -

metropolita krakowski. Przypomniął o życzliwości i miłości, z jaką Kraków zawsze wita swego byłego arcybiskupa i kardynała. Nawiązał do pierwszej pielgrzymki z 1979 roku, która miała swe zakończenie w Krakowie i papieskiego pytania o to, czy wolno zapomnieć o tysiącletniej przeszłości narodu. W nawiązaniu do obecnej pielgrzymki powiedział: "...nie znajdzie ludzkość pokoju, jeżeli nie zwróci się z ufnością do miłosiernego Boga."

Jan Paweł II pozdrowił zebranych na lotnisku, podziękował władzom państwowym za zaproszenie do ojczyzny i pozdrowił wszystkich Polaków wymieniając wszystkie stany, grupy zawodowe oraz inne wspólnoty wyznaniowe i religijne. Nawiązał do wewnętrznej sytuacji i międzynarodowej pozycji naszego kraju. Wskazał na konieczność rozwiązywania wszelkich problemów zgodnie ze społeczną nauką Kościoła. Określił trzy zasadnicze cele obecnej pielgrzymki: konsekracja sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, beatyfikacja czterech osób, których życie nacechowane było szczególnymi przejawami miłosierdzia wobec ludzi, dziękczynienie za 400 lat istnienia sanktuarium maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej. Na zakończenie przemówienia powiedział: "Wiem, że wiele polskich rodzin, zwłaszcza wielodzietnych, wielu bezrobotnych i ludzi w podeszłym wieku ponosi niemałe koszty przemian społeczno-gospodarczych. Pragnę im powiedzieć, że dzielę duchowo ich ciężary i los. Dzielę ich radość i cierpienie, plany i wysiłki zmierzające do zbudowania lepszej przyszłości. Co dnia wspieram ich w dobrych zamiarach gorącą modlitwą. Im i wszystkim moim rodakom przynoszę dziś przesłanie nadziei płynące z Dobrej Nowiny, że Bóg bogaty w miłosierdzie w Chrystusie objawia każdego dnia swoją miłość. To On, zmartwychwstały Chrystus, mówi dziś do każdego i każdej z was: "Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków" (Ap I, 17-18). Oto przesłanie Bożego miłosierdzia, które przynoszę dziś mojej Ojczyźnie i moim rodakom: "Przestań się lękać!". Zaufaj Bogu, który bogaty jest w miłosierdzie. Jest z tobą Chrystus, niezawodny dawca nadziei".

W sobotę, 17 sierpnia, Jan Paweł II dokonał obrzędu konsekracji nowego kościoła w Krakowie- Łagiewnikach. Nowa i wspaniała świątynia ma być światowym centrum kultu Miłosierdzia Bożego. Tuż obok znajduje się klasztor sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, w którego kaplicy pochowana jest, zmarła w 1938 r., święta siostra Faustyna Kowalska. Jej to, prostej dziewczynie i zakonnicy, Chrystus objawił całą prawdę o Bożym miłosierdziu.

W homilii Ojciec Święty powiedział m.in.: "...Stąd ma wyjść iskra, która przygotowuje świat na ostateczne Jego (Chry-

stusa) przyjsie. Trzeba tą iskrę Bożej łaski rozniecać. Przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście." Papież dokonał aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu: "Boże, Ojczy miłosierny, który objawiłeś swą miłość w Twoim Synu - Jezusie



Chrystusie i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu, Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka. Pochyl się nad nami grzesznymi, ulecz naszą słabość, przezwycięż wszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkańcom Ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, trójjedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei. Ojczy przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata!"

W niedzielę, 18 sierpnia, na krakowskich Błoniach zgromadziło się prawie trzy miliony ludzi na Mszy św., którą odprawił Jan Paweł II wspólnie z polskimi biskupami oraz kilkudziesięcioma kardynałami i biskupami z całego świata. Podczas tej liturgii Ojczy Święty ustanowił błogosławionymi: ks. abp Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, ks. Jana Balickiego, o. Jana Beyzyma oraz s. Sancję Szymkowiak, którzy swym życiem dali przykład wielkiego miłosierdzia w stosunku do bliźnich.

W homilii powiedział m. in.: "... Bóg bogaty w miłosierdzie - to hasło jest niejako streszczeniem całej prawdy o tej miłości Boga do człowieka, która przyniosła ludzkości odkupienie. Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką gorliwość z jaką nas umiłował, i to nas umarłych na skutek występku, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Pełnia tej miłości objawiła się w ofierze Krzyża. Nikt bowiem nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Bóg okazując nam miłosierdzie oczekuje, że będziemy świadkami miłosierdzia w dzisiejszym świecie. (...) To dawanie miłosierdzia brzmi szczególnie tu, w umiłowanym Krakowie, nad którym góruje sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Nadszedł czas, żeby Chrystusowe przesłanie dotarło do wszystkich, zwłaszcza do tych, których człowieczeństwo i godność zdaje się zatracać w misterium likwida-

cji. Nadszedł czas, aby orędzie o Bożym Miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji - cywilizacji miłości. To orędzie Kościoła pragnie głosić nie tylko słowem ale żarliwą praktyką miłosierdzia. (...) Człowiek dociera do miłosiernej miłości Boga o tyle, o ile sam przemienia się wewnętrznie w ducha pokornej miłości w stosunku do bliźnich (...) abyście nie wzgardzili miłością, która objawiła się przez Krzyż, bez której ludzkie życie nie ma ani korzenia, ani sensu."

W poniedziałek Ojczy Święty odwiedził sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Przez dłuższy czas modlił się w skupieniu w kaplicy cudownego obrazu Matki Boskiej Kalwaryjskiej. To właśnie tu, kiedy miał zaledwie dziesięć lat i kiedy zmarła jego matka, ojczy przyprawił go przed obraz Maryi i powiedział, że to jest teraz jego Matka. Podczas Mszy św. dziękczynnej za 400 lat sanktuarium kalwaryjskiego modlił się do Maryi o wstawiennictwo do Boga, aby wsparła jego siły fizyczne i duchowe na dalsze lata pontyfikatu.

W późnych godzinach popołudniowych na lotnisku w Balicach miała miejsce ceremonia pożegnania Jana Pawła II. Prymas Polski, ks. kardynał Józef Glemp, podziękował Ojczy Świętemu za nauki i wskazania przekazane podczas tej krótkiej, ale jakże ważnej, pielgrzymki. Prezydent Aleksander Kwaśniewski podkreślił wagę papieskich pielgrzymek do ojczyzny. W nawiązaniu do homilii wygłoszonych przez Jana Pawła II, stwierdził, że będziemy budować cywilizację miłości. Ojczy Święty podziękował wszystkim za zorganizowanie pielgrzymki i na zakończenie, z westchnieniem, powiedział, że żał odjeżdżać.

Powyżej opisaliśmy najważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce podczas tej pielgrzymki. Były też inne spotkania: z młodzieżą (z okna siedziby arcybiskupów krakowskich), z władzami Rzeczypospolitej Polskiej, z Episkopatem Polski, z ludźmi nauki, kultury, z przyjaciółmi... Były też krótkie wizyty, jak chociażby w katedrze wawelskiej, czy nie planowane w klasztorze w Tyńcu i w klasztorze na Srebrnej Górze. Papież przeleciał też helikopterem nad ukochanymi Tatrami. Do zaskakujących zmian w programie pielgrzymki Jan Paweł II już nas przyzwyczaił i jak powiedział rzecznik prasowy Watykanu: "Kiedy w Polsce śmigłowiec z Ojczy Świętym znajduje się w powietrzu, to tylko jedyny Bóg wie, gdzie wylądje".

L. C. i J. S.

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze „RE” w artykule „Sobótka” podaliśmy informację o aukcji na cele charytatywne przeprowadzonej przez miejscowy oddział Akcji Katolickiej. Mylnie podaliśmy imiona i nazwisko rodziny, która na aukcję przygotowała sękacz. Tym razem wspomniały sękacz przygotowali pp. Maria i Jan Wiśniewscy z Łazarzy.

Przepraszamy za zaistniałą pomyłkę.

PODWÓRKOWE KOŁA RÓŻAŃCOWE

1 i 2 czerwca 2002 r. odbyła się IV pielgrzymka Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci na Jasną Górę. W tym spotkaniu brały udział dzieci z naszej parafii. Pielgrzymka liczyła 50 osób, w tym 40 dzieci, które należą do PKR Dzieci w różnych miejscowościach. Była to nasza II pielgrzymka na Jasną Górę. Przewodniczył ks. Tadeusz Machaj. Po drodze zwiedziliśmy Oltarzew, Ożarów, Niepokalanów i Licheń. Dzieci były zmęczone, ale radosne. Na Jasnej Górze zobaczyły i usłyszały Madzię Buczek - dziewczynkę niepełnosprawną, poruszającą się na wózku inwalidzkim, założycielkę PKR Dzieci. Madzia ma 14 lat, piękny, pełen miłości i radości głos, który potrafi przemówić do wielu serduszek naszych dzieci. Słuchając jej, czuje się tą wielką miłością do Jezusa i Maryi. Madzia tak bardzo zachęcała do modlitwy różańcowej wszystkich, zwłaszcza dzieci, żeby pomogły Matce Najświętszej i stały się apostołami Pana Jezusa i Maryi jak Franciszek i Hiacynta z Fatimy poprzez codzienny różaniec, choćby tylko jeden dziesiątek, a także przez to, że w ich życiu nie

będzie dnia bez modlitwy rano i wieczorem, niedzieli i świąt bez Mszy św. z komunią św. i miesiąca bez spowiedzi.

Na Jasnej Górze spotkaliśmy również Ojca Rydzyka z Radia Maryja, który oczywiście zauważył Rajgród i przypomniał, że był u nas na rekolekcjach adwentowych w grudniu ubiegłego roku.

Wszystko, co piękne, ma swój koniec. Tak i nasze spotkanie na Jasnej Górze dobiegło końca. Myślę, że u wielu dzieci coś zakwitło, coś się poruszyło w ich gorących sercach. Tylko wielka prośba do rodziców: módlcie się razem z dziećmi, a resztę dokona Jezus.

W naszej parafii PKR Dzieci istnieją już dwa lata. Pierwsze koło powstało w Beldzie. W tym roku w Rajgrodzie, Woźnejwsi i Łazarzach. O założeniu takiego koła myślą i inne wsie: Łabętnik, Rumiejki, Pieńczykowo, może Kosyły. Dzięki naszym modlitwom na pewno się uda.

Byłoby wspaniale, gdyby w każdej miejscowości naszej parafii powstało Podwórkowe Koło Różańcowe Dzieci.

Z gorącymi pozdrowieniami dla wszystkich dzieci i ich rodziców

IRENA

Kapitałny remont zabytkowego kościoła w Rydzewie

SPOŁECZNY WYSIŁEK PARAFIAN

Już w drugiej połowie XVIII wieku do Rydzewa przyjeżdżał ksiądz, gdzie w drewnianej kapliczce odprawiano nabożeństwa. W 1810 roku z parafii Rajgród wyłączono 12 wsi i powstała rydzewska parafia. W 1865 roku pobudowano drewniany kościół pw. św. Wojciecha. Po prawie 140 latach zabytkowy kościółek popadł w ruinę. Jedną ze ścian prawie całkowicie spróchniała, a w pozostałych wiele drewnianych elementów nadaje się wyłącznie do wymiany. Kiedy do parafii przybył ks. mgr Artur Gawrychowski, podjął inicjatywę remontu świątyni. Część parafian, na czele z



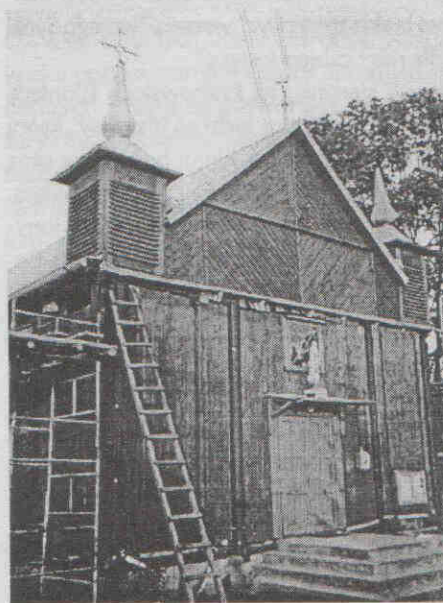
ks. Artur Gawrychowski

Kazimierzem Pieńczykowskim, postulowała pobudowanie nowego kościoła. Po dogłębnym przeanalizowaniu kosztów zrezygnowano z tego pomysłu, bo parafia nie podobałaby finansowo takim wydatkom. Parafia w Rydzewie liczy zaledwie 1000 mieszkańców.

- O rozbiórce czy przebudowie kościoła nie ma mowy - opowiada ks. A. Gawrychowski - ponieważ jest to zabytek i po uzgodnieniu z konserwatorem zabytków przystąpiliśmy do remontu świątyni. Wymieniona zostanie prawie połowa drewna, a wszystkie nowe cioski, belki i deski są impregnowane preparatami ekologicznymi. Oprócz ścian wymieniona została częściowo więźba dachowa, zewnętrzne oszalowanie de-

skami, sufit wewnątrz i boazeria na ścianach. Odbudowane zostaną drewniane ołtarze oraz poddane będą konserwacji zabytkowe, ponad stuletnie, organy.

Ks. proboszcz podkreśla duże zaangażowanie parafian, którzy bardzo chętnie przychodzą do pracy i w miarę możliwości składają datki pieniężne. Częściowo, rolnicy posiadający las, ofiarowują drewno, ale w znacznej większości kupowane jest drewno dobrej jakości. Remont kościoła wspierają rów-



nież ludzie pochodzący z parafii rydzewskiej zarówno mieszkający w kraju, jak i za granicą.

Potrzeby są znaczne, ponieważ remont jest bardzo kosztowny. Kościół został pobudowany na fundamentach z kamieni połączonych zaprawą glinianą-wapienną. W celu wzmocnienia fundamentów wylano kilkudziesięciocentymetrowy żelbetowy wieniec, w który zatopiono żelazne słupy

wzmacniające całą konstrukcję. Elementy żelbetowe i stalowe będą umiejętnie zamaskowane drewnem, a w przyszłości umożliwią wymianę poszczególnych drewnianych segmentów, bez naruszania całej konstrukcji kościoła.

Jak podkreśla ks. proboszcz A. Gawrychowski, obecny remont pozwoli na przetrwanie kościoła w niezmienionej formie przez najbliższe dwieście lat.

J.S.

WAKACJE RAJGRODZKICH HARCERZY

W dniach 5-14 sierpnia 2002 r. drużyna rajgrodzkich harcerzy



udała się na pierwszy samodzielny obóz, który zorganizowano w Puszczy Augustowskiej, w miejscowości Sajenek. Harcerki i harcerze poznali smak obozowego życia; warty, apele, nocne marsze...Był też czas na ogniska i zabawy, na śpiewnie z gitarą. Podziwiali piękno Puszczy Augustowskiej. Nieopodal obozowiska znajdowała się samotnia pustelnika. Nieco dalej malowniczo położona Studzieniczna ze znanym sanktuarium



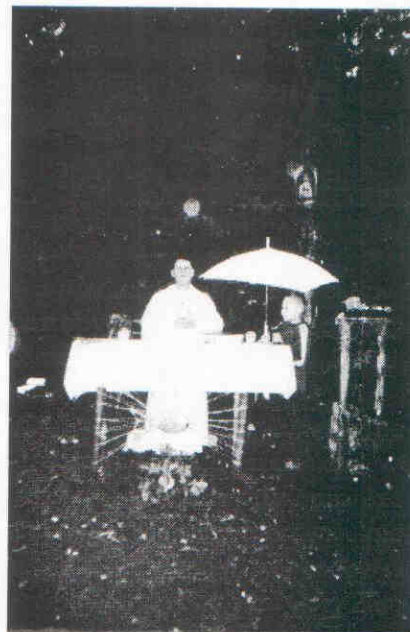
Maryjnym. Harcerze uczestniczyli tu w niedzielnych mszach świętych, a

codzienną poranną mszę świętą odprawiał w obozowisku ks. Białolus-diecezjalny duszpasterz harcerzy i drużynowy rajgrodzkiej drużyny. W tym celu uczestnicy obozu przygotowali bardzo pomysłową kapliczkę.

W dniach 23-25 sierpnia 2002 r. harcerze z Rajgrodu i Elku oraz klerycy z Harcerskiego Krę-

gu Seminaryjnego, działającego przy Wyższym Seminarium Duchownym w Elku, uczestniczyli w rajdzie: „Nasze korzenie- św. Andrzej Bobola”. Już w piątek popołudniu rozbili się obozem na Grzędach w Biebrzańskim Parku Narodowym. Po apelu, odczytaniu rozkazu i rozdaniu służb zasiedli do wieczornego ogniska. Na wstępie poszczególne zastępy przedstawiły się i zaprezentowały swoje zawołania. Przedstawiciel TMR- Janusz Sobolewski wygłosił gawędę o przeszłości tego terenu. Nawiązał do powstania wsi Grzędy na wydmach „oceanu bagien i torfowisk”, omówił działalność powstańczą na tym terenie w 1863 r., pacyfikację wsi Grzędy 1943 r., oraz przedstawił działalność 9. psk. Armii Krajowej na tym terenie w okresie akcji „Burza” zakończoną bitwą w dniu 8 września 1944 r. Przy ognisku nie zabrakło śpiewów przy akompaniamencie gitary oraz różnych zabaw.

Po porannej mszy świętej, odprawionej przy powstańcym



krzyżu i obelisku, patrole harcerskie udały się na trasę osiemnastokilometrowego rajdu, prowadzącego szlakami po grzędach i bagnach. W punktach kontrolnych harcerze sprawdzali się z wiedzy o życiu św. Andrzeja Boboli.



W rajdzie wyróżniły się dwa zastępy z Rajgrodu: chłopięcy- „Smerfów” i dziewczęcy- „Świetlików”.

W następnym dniu, w niedzielę, uczestnicy rajdu uczestniczyli w mszy świętej w rajgrodzkim sanktuarium, a następnie w festiwalu piosenki „O lilię wodną”, który odbył się w amfiteatrze na zboczach Góry Zamkowej. Laureatkami festiwalu zostały dziewczęta.

ZOSTAŃ Z NAMI

Nauczycielu z Krakowa,
Pielgrzymie nad Pielgrzymami,
Znów nas zostawiasz?

- Zostań z nami!

Dzień się dopała, późny czas
i szare wilki świecą ślepiami.
Uważaj, nie idź

- zostań z nami!

Księżyc się żółci jak oscypek.
Noc już zapada nad Tatarami.
W schronisku stygnie już wieczerza.
Więc zdejmij plecak

- zostań z nami!

Kto poprowadzi, jak odjedziesz,
kalwaryjskimi nas dróżkami?
Znasz je najlepiej

- zostań z nami!

A na północy kręte rzeki,
rybackie sieci nad Wigrami –
Tyś przecież Rybak

- zostań z nami!

W skwarze sierpnia swój ból i nadzieję
niesie Polska do Madonny z bliznami.
Ty idziesz dalej?

- Zostań z nami!

Jak to jest: jesteś chory, zmęczony
i z wysiłkiem poruszasz nogami,
a tak trudno za Tobą nadążyć?
Zwolnij, zaczekaj

- zostań z nami!

Złącz nasze drogi w jedną drogę
znaczoną Twymi drewniakami:
tę do Łagiewnik

- i zostań z nami!

Co w Ojczyźnie złe i niegodne,
Co nasze dobre imię plami
- wybacz nam, nie pamiętaj,
a wybaczywszy

- zostań z nami!

Zostałbyś, wiemy, gdybyś mógł
lecz Pielgrzymowi zawsze w drogę.
Niech Pan Bóg strzeże Twoich dróg
- i zostań z Bogiem!

Jan Tarnacki

Z ŻYCIA PARAFII

W sobotę, **3 sierpnia 2002 r.**, odbyły się uroczystości związane z drugą



rocznicą koronacji obrazu Matki Boskiej Rajgrodzkiej. Przed zachodem słońca z sanktuarium, gdzie przez cały dzień różaniec odmawiały koła różańcowe, wyszła procesja z kopią obrazu i przy nabożnym śpiewie i grze orkiestry dętej udano się na Górę Zamkową. Tutaj na stylowym ołtarzu polowym została odprawiona Msza św., w której uczestniczyli księża z rajgrodzkiego dekanatu. Wszystkich zebranych, wśród których było dużo turystów, powitał burmistrz Zygmunta Dziadziak. Głównym celebransem, której wygłosił okolicznościową homilię był ks. Józef Łupiński – profesor łomżyńskiego seminarium.

Po zakończonej celebrze harcerze i młodzież z naszej parafii zaprezentowa-

li życiorys św. Andrzeja Boboli, który został w tym roku ogłoszony podrzędnym patro-

li życia. Oprócz komentarza znalazło się kilka scen, a na zakończenie odczytano dokładny, przerażający w swej wymowie, opis męczeńskiej śmierci świętego. Następnie wokół majdanu Góry Zamkowej udała się procesja, a wszyscy jej uczestnicy trzymali zapalone pochodnie lub świece. Przejście pomiędzy modlitewnymi przystankami wypełniła nastrojowa muzyka, którą na saksofonie wykonał Wiesław Gajdziński. Uroczystości na Górze



Zamkowej zakończyły się śpiewaniem pieśni maryjnych, również tych o Rajgrodzkiej Pani.

W niedzielę, **4 sierpnia**, parafia w Rajgrodzie przeżywała odpust Przemienienia Pańskiego. Kazania podczas wszystkich mszy świętych głosił ks. J. Łupiński. Bardzo uroczystą oprawę miała suma, na którą przybył ks. bp Edward Samsel - Biskup Elcki. Na zakończenie uroczystości, wszystkim, którzy przyczy-



nili się do jej uświetnienia, podziękował rajgrodzki dziekan ks. prałat Hieronim Mojżuk.

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRÓDU

Redaguje Zespół: Jan Tarnacki, Maria Fliszewska, Zygmunta Tarnacki, Janusz Sobolewski, Irena Sobolewska

Stale współpracują: Henryk Milewski (Augustów), ks. Stanisław Nowicki (Ostrów Mazowiecka),

„Mitoman” (NN)

Foto: Janusz Karwowski i Krzysztof Mroziewski

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 20, tel. (086) 272 17 28

Nr rach. bankowego: 8764 0007-374-27016-11 BS w Rajgrodzie, e_mail: tmr@rajgrad.pl

PISMO POWSTAJE PRZY WSPARCIU FINANSOWYM NADLEŚNICTWA RAJGRÓD ISSN 14279037